

GŁOS

KATOLICKI VOIX CATHOLIQUE

Nr 5/2016 (2620) Rok LVII 31.1.2016

2 lutego

Światowy Dzień Życia Konsekrowanego



Życie ofiarowane Bogu i ludziom

TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ
HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE

1,55 €

Rok 2016 został ogłoszony przez Sejm RP rokiem Feliksa Nowowiejskiego

Brewiarz i partytura

Marwiąt: „Nie dziękujcie mnie, tylko Bogu za talent, który od Niego otrzymałem”. W styczniu minęła 70. rocznica śmierci Feliksa Nowowiejskiego – wybitnego kompozytora, dyrygenta i pedagoga. Co wiemy o tej postaci?

Modlitwa w wielu językach

Większość z nas słyszała zapewne w szkole, że Feliks Nowowiejski jest autorem muzyki do „Roty”. I że stworzył wiele pieśni patriotycznych, które umacniały naszą tożsamość narodową. „W niepodległej Polsce brał czynny udział w tworzeniu i organizowaniu życia artystycznego. (...) Jego dorobek wywarł wpływ na kulturę muzyczną całego świata, a w szczególności Polski. Artysta zawsze stał po stronie polskości i polskiej kultury” – czytamy w sejmowej uchwale. Znanie jest też jego zainteresowanie folklorem – opracowania pieśni i oryginalne kompozycje inspirowane muzyką ludową. A przecież to zaledwie część bogatego dorobku kompozytora. Dużą część jego muzyki stanowią np. dzieła religijne, w tym słynna „Missa pro pace”. Za ten nurt twórczości otrzymał w 1935 r. od Piusa XI tytuł szambelana papieskiego – jedną z najwyższych nominacji przyznawanych wówczas w Kościele osobom świeckim.

Sam mówił często: „Nie dziękujcie mnie, tylko Bogu za talent, który od Niego otrzymałem”. Nie były to puste słowa, ale wyznanie wiary człowieka głęboko religijnego. Feliks Nowowiejski należał do Sodalitji Mariańskiej, był też bratem III Zakonu św. Franciszka. „Odmawiał swoje modlitwy codziennie. Brewiarz miał. Lubił modlić się w wielu językach. Jedną modlitwa to były części w różnych językach. Najważniejsza modlitwa w języku polskim” – wspomina Jan Nowowiejski, najmłodszy syn kompozytora, na kartach wywiadu rzeki pod zmiennym tytułem: „Ojciec – Anioł”.

Pobożność wyniósł artysta z rodzinnego domu w Barczewie niedaleko Olsztyna, gdzie urodził się w 1877 r. jako jedno z jedenaściorga dzieci. Katarzyna i Franciszek Nowowiejscy bardzo dbali o ich patriotyczne i religijne wychowanie. Matka śpiewała małemu Feliksowi do snu ludowe piosenki warmińskie, którymi kompozytor inspirował się później w swojej twórczości. Ojciec, z zawodu krawiec, szył m.in. sztandary dla powstania styczniowego. Prywatnie zaś był wielkim miłośnikiem książek i pracował spoczernie na rzecz Towarzystwa Czytelni Ludowych. W domu państwa Nowowiejskich funkcjonowała ogólnodostępna biblioteka.

Od łatwych tańców do „Roty”

Feliks chłonał tę atmosferę, nic więc dziwnego, że już jako dziesięcioletek skomponował pierwszą suitę fortepianową „Łatwe tańce klasyczne i współczesne”. Na jej podstawie przyjęto go do szkoły muzycznej w Świętej Lipce, prowadzonej przez jezuitów.

Uczył się tam głównie gry na organach, ale opanował też podstawy fortepianu, skrzypiec, wiolonczeli i waltorni. Kiedy rodzice przeprowadzili się do Olsztyna, Feliks przebrał naukę i zatrudnił się w pruskiej orkiestrze pułku grenadierów. Jednak napisany jeszcze w Świętej Lipce utwór „Pod sztandarem pokoju”, do dziś grany przez wiele orkiestr wojskowych na świecie, okazał się przetomowy: dzięki I nagrodzie stowarzyszenia „The British Musician” na konkursie kompozytorskim w Londynie, Nowowiejski mógł podjąć studia w Konserwatorium Juliusza Sterna w Berlinie. Następnie w Ratyzbonie zgłębiał tajniki chorału gregoriańskiego i polifonii, od berlińskiego mistrza Maxa Brucha uczył się kompozycji, a muzykologię i estetykę studiował na uniwersytecie Fryderyka Wilhelma.

Już wtedy tworzył duże formy muzyczne. Za oratorium „Powrót syna marnotrawnego” otrzymał Nagrodę im. Giacomo Meyerbeera – Prix de Rome, dzięki której mógł przez dwa lata podróżować po Europie i poznać największych kompozytorów swoich czasów. W 1907 r. powstało najsztywniejsze dzieło Feliksa Nowowiejskiego – oratorium „Quo vadis”, inspirowane powieścią Henryka Sienkiewicza. Tylko do 1939 r. było ono prezentowane około dwustu razy w miastach Europy i obu Ameryk.

Po przeprowadzeniu się do Krakowa Nowowiejski został dyrektorem artystycznym Towarzystwa Muzycznego. Działał jako dyrygent, organista-wirtuoz i pedagog. To właśnie w Krakowie powstała muzyka do „Roty”. Po raz pierwszy pieśń zabrzmiała 15 lipca 1910 r. podczas uroczystości odsłonięcia Pomnika Grunwaldzkiego, ufundowanego przez Ignacego Jana Paderewskiego w pięćsetną rocznicę bitwy.

Anioł czy despota?

W Krakowie poznał też Feliks swoją przyszłą żonę Elżbietę. Dużo młodsza od niego, była jego uczennicą i dla niego zrezygnowała z kariery pianistycznej. To ona prowadziła korespondencję męża, przepisywała na czysto kompozycje. Mieli pięcioro dzieci. „Byli bardzo udanym małżeństwem, ale nie miała z nim łatwo. Uważam, że bardzo ciężkie miała życie i właściwie ją podziwiam. Opowiadała, jak w pierwszych dniach po ślubie Feliks przyszedł do domu i poczuł zapach jakichś kropli żółdkowych. Zrobił awanturę, że nie ma szpitala w domu, że on sobie nie życzy, że chorób nie ma, że wszyscy mają być zdrowi! Po prostu był wymagający, surowy. I od tej pory wszystkie choroby były ukrywane. Tak, w pewnym



sensie był despotyczny” – opowiada na kartach wspomnianego wywiadu rzeki Nina Nowowiejska, synowa kompozytora.

Jak pogodzić ten obraz ze słowami syna, który w tej samej książce mówi wprost: „On był taki dobry, taki łagodny, i przy tej religijności, pobożności jego tak się nieraz mówiło: »Tata-Anioł«. Bo był jak anioł”. W pewnym stopniu tłumaczyć to można perfekcjonizmem oraz faktem, że Feliks Nowowiejski był naprawdę tytanem pracy. „Tata-Anioł komponował coś w swej głowie zawsze. Nawet wtedy, kiedy nic nie robił w dostownym znaczeniu tego słowa, snuty się po niej jakieś muzyczne myśli. Lubiłem przysłuchiwać się, jak układał swoje pomysły, przekształcając je w fortepianowe dźwięki. Wówczas nikomu obcemu nie wolno było wchodzić do jego pokoju, który nazywał pracownią lub kancelarią. W drodze wyjątku ja i mój brat Kazimierz mieliśmy możliwość asystować Ojcu przy pracy. Siedzieliśmy wtedy cichutko jak myszy pod miotłą. (...) Ojciec, oprócz obecności mojej i brata, nie lubił mieć innego, przygodnego towarzystwa w komponowaniu. Jednakże bardzo ważną była dla niego obecność bliskich w domu, za ścianą, szczególnie żony, a mojej Matki”.

Pod zmienionym nazwiskiem

Po Krakowie przyszedł czas na Poznań, z którym Nowowiejski związał się na stałe w 1919 r. Uczył tam w Państwowym Konserwatorium, gdzie prowadził klasę organów i dyrygował orkiestrą. Dał się też poznać jako organizator koncertów, sam zresztą występował z recitalami organowymi. Po wybuchu II wojny światowej ukrywał się najpierw w poznańskim szpitalu siostr elżbietanek. W obawie przed aresztowaniem, które groziło mu jako twórcy „Roty” i współorganizatorowi plebiscytu na Warmii, wyjechał jednak do Krakowa. Przebywał tam wraz z rodziną pod zmienionym nazwiskiem Warmiński. Przybierając je, podkreślał jednocześnie swoje korzenie. *ciąg dalszy na str. 11*

Telegram z końcem... karnawału



Przyznam że wsiydem, że... drzemałem, z głową w partę o poręcz młode polskie fotela, jak przystało na osobę doświadczoną życiem i wiekiem, podczas przeciągu jacego się po świt ostatniego, karnawalowego balu...

I śniłem jakieś katastroficzne impreje, rodem jak z kadru Titanica, co szedł na dno. Pamiętam, że okropnie kołysało, ale grała jeszcze ta mieszczurna orkiestra a na dziobie statku jak-
ły... DiCaprio i Kate Winslet w sławnej scenie - jak z... Mniszkówny. Bez sensu! I skądś dobiegł mych za parnych uszu nagle straszny, kaka-
foniczny, a realny za pełnie zgrzyt... muzyczny, a może w ogóle i cywili-
zacyjny. I w takij ostatniego tanga paryskiego wdarto się niepodziewanie
jakieś okropne, tyrolskie, no germańskie jodłowanie. Zerwałem się na
równe nogi i... jaka ulga, bo cały ten miszmasz okazał się tylko kłópskim
snem... Ale i zaraz, zanim jeszcze przycpnąłem na powrót w kącie ba-
lowej sali, pod tęczowymi balonikami, zacząłem, jak jaki stary Werny-
hora - unoszony przez Ukrainkę i Kozaki, analizować to przebudzone
dł piero co, złowrogie „widziadło”. No nic, tylko uypisz uymali j nasza
ginąca w dekadencji Europa - pomysłalem, i zrobiło mi zimno, jak w
okolicach jakij góry lodowej. Europa tonie na naszych oczach, zalewana
falami dzikij obcości, wobec której nasi un jni dyktatorzy demokra-
cji... moży i pę prawności politycznej są już za pełnie neutralni i bezradni.
Zabierz ją nam Boga, kobiety, prawdę, naturalną człowieczą naturę
i tańczą na Polach Elizajskich, niec podał nieostygiłych jeszcze mgil i fiar
terroryzmu, śpiewajac Odę do radości - hymn Europejy... bezdomnej PO.

I PO KARNAWALE

- JAK ZA DOTKNIĘCIEM CZARO-
DZIEJSKIEJ ROZDZKI PO
HASLE "PANIE PROSZA PANOW"
NA SALI ZOSTAŁA TYLKO BYŁA
PREMIER KOPACZ...



rys. Leszek Biernacki

W NUMERZE MIĘDZY INNYMI:

- | Potrzeba ciągle gorących serc – str. 5
- | Czyja ta tuba? – str. 6
- | Nic nie jest przesądzone... – str. 8
- | Quoi de neuf sous la neige? – str. 11
- | Umart Król! – str. 12

Wstąp do nas, by umrzeć

O rozeznawaniu powołania z dominikaninem Krzysztofem Patysem rozmawia Marcin Jakimowicz (Gość Niedzielny).

Marcin Jakimowicz: Czy rozeznanie powołania jest najtrudniejszą rzeczą na świecie?

Krzysztof Patys OP: Myślę, że trudniejszą rzeczą jest podjęcie decyzji, która miałaby charakter niendworalny. Cnś otrzymuję, z czegoś muszę zrezygnować. Wbrew temu, co nam się wmawia, w życiu nie da się mieć wszystkiego. Odrzucenie rzeczy zbędnych jest najboleśniej. Przynajmniej na początku.

Kiedyś modliliśmy się za chłopaka, który nagle zaczął szlochać: „Wiem, że Bóg chce na siłę wsadzić mnie do zakonu. Nie chcę tego, ale czuję, że to Jego wola!”. Czy Bóg zmusza?

Mnie akurat zmusił, a do zakonu dostownie „wypchał”. Tak widzę to po latach. Dopadła mnie wówczas ogromna pustka, której nie potrafiłem niczym zapełnić. Ból tak trudny do zniesienia, że nie mógł go ukoić żaden człowiek. Choć otaczali mnie wspaniali ludzie, nosiłem w sobie przeraźliwe poczucie osamotnienia, wyobcowania, straszliwe niedopasowanie do tego świata. Do kilku najbliższych osób i do rodziców wysłałem jedynie list informujący o zakonie. Jednak w tej decyzji była też niewytłumaczalna wolność, żadnej przemocy, wyłączenie urok. Potem przeczytałem, że tak miał Jeremiasz, dlatego od tej pory jest moim ulubionym prorokiem. W Biblii mamy również inne życiorysy, jak choćby Izajasza, który dobrowolnie „zgotował się”, odpowiadając na głos Boga. To było wołanie bardziej łagodne.

Czy ta Jego łagodność nie jest dla nas nie do zniesienia? Pytamy, szukamy, staramy się odkryć powołanie i nie słyszymy rozkazu jak 12-letni Samuel: „Wstań, idź do Helego”. Zrób to, zrób tamto. Tak, to bardzo trudne, bo wymaga cierpliwości, ale z pewnymi sprawami jest jak z kroplówką, nie da się tego przyspieszyć. Jeśli w tym momencie nie mam pewności, co powinienem robić, to znaczy, że wcale tej pewności mieć nie muszę. Inaczej Jezus powiedziałby to wyraźniej. Najlepiej wówczas przychodzić systematycznie na adorację i cierpliwie patrzeć, pozwalać, aby On



nas przekała. Czasem można też dodać: „Panie, powiedz, czego Ty chcesz ode mnie?”. Odpowiedź przyjdzie wraz z niezwykłym pokojem, a konkretne wydarzenia potwierdzą jej prawdziwość.

Czy w momencie decyzji musi przyjąć pokój serca? A może to cały czas szarpanina w ciemnościach? Pamięta Ojciec chwilę, gdy przestąpił próg nowicjatu w Poznaniu?

Było nas wówczas 37. Miałem wrażenie, że wszyscy tutaj pasują, tylko nie ja. I choć miałem przeświadczenie, że nareszcie zacząłem oddychać rześkim powietrzem, to jeszcze latami zmagalem się z wątpliwościami, że wszystko to sobie sam wymyśliłem. Po różnych perypetiach dopuszczono mnie do profesji wieczystej. I kiedy już leżałem twarzą na posadzce, a schola śpiewała Litanię do Wszystkich Świętych, rozptakałem się ze szczęścia, wstydząc się, aby nikt tego nie zobaczył. Jakbym nagle, w jednej sekundzie, wszedł w zupełnie inną rzeczywistość, która jest nie do opanowania, a jednocześnie jest tak fascynująca, że chciałoby się nawet umrzeć, aby tylko ten stan zatrzymać. W jednej chwili Bóg pokazał, że wcześniejsze zmaganie miało cel, ale jest niczym w obliczu Jego obecności. A potem wszystko błyskawicznie odeszło i przyszedł naturalny pokój. Żadnych zbędnych emocji, egzaltacji, wzruszeń. Wszystko stało się takie, jak być powinno.

Przyglądam się powołaniowym plakatom – wspomina Ojciec: „Będziesz miał wielkie... możliwości”, *ciąg dalszy na str. 12*

LITURGIA SŁOWA

Święto Ofiarowania Pańskiego

PIERWSZE CZYTANIE

Ml 3,1-4

Czytanie z Księgi proroka Malachiasza

To mówi Pan Bóg: „Oto Ja wyślę anioła mego, aby przygotował drogę przede Mną, a potem nagle przybędzie do swej świątyni Pan, którego wy oczekujecie, i Anioł Przymierza, którego pragniecie. Oto nadejdzie, mówi Pan Zastępów. Ale kto przetrwa dzień Jego nadejścia i kto się ostoi, gdy się ukaże? Albowiem On jest jak ogień złotnika i jak tęg farbiarzy. Usiądzie, więc, jakby miał przetapiać i oczyszczać srebro, i oczyści synów Lewiego, i precedzi ich jak złoto i srebro, a wtedy będą składać Panu ofiary sprawiedliwe. Wtedy będzie miła Panu ofiara Judy i Jeruzalem, jak za dawnych dni i lat starożytnych”.

PSALM RESPONSORYJNY

Refren: Pan Bóg Zastępów, On jest Królem chwały.

EWANGELIA

Łk 2,22-40

Słowa Ewangelii wg św. Łukasza

Gdy upłynęły dni oczyszczenia Marii według Prawa Mojżeszowego, rodzice przynieśli Jezusa do Jeruzolimy, aby Go przedstawić Panu. Tak, bowiem jest napisane w Prawie Pańskim: „Każde pierworodne dziecko płci męskiej będzie poświęcone Panu”. Mieli

również złożyć w ofierze parę synogarlic albo dwa młode gołębie, zgodnie z przepisem Prawa Pańskiego. A żył w Jeruzolimie człowiek, imieniem Symeon. Był to człowiek prawy i pobożny, oczekiwał pociechy Izraela, a Duch Święty spoczywał na nim. Jemu Duch Święty objawił, że nie ujrzy śmierci, aż nie zobaczy Mesjasza Pańskiego. Za natchnieniem, więc Ducha przyszedł do świątyni. A gdy rodzice wnosili Dzieciątka Jezus, aby postąpić z Nim według zwyczaju Prawa, on wziął Je w objęcia, błogosławił Boga i mówił: „Teraz, o Władco, pozwól odejść studze Twemu w pokoju, według Twojego słowa. Bo moje oczy ujrzają Twoje zbawienie, któreś przygotował wobec wszystkich narodów: światło na oświecenie pogan i chwagę ludu Twego, Izraela”. A Jego ojciec i matka dziwili się temu, co o Nim mówiono. Symeon zaś błogosławił ich i rzekł do Marii, Matki Jego: „Oto Ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu i na znak, któremu sprzeciwiać się będą. A Twoją duszę miecz przeniknie, aby na jaw wyszły zamysły serc wielu”. Była tam również prorokini Anna, córka Fanuela z pokolenia Asera, bardzo podeszła w latach. Od swego panieństwa siedem lat żyła z mężem i pozostała wdową. Liczyła już osiemdziesiąty czwarty rok życia. Nie rozstawała się ze świątynią, służąc Bogu w postach i modlitwach dniem i nocą. Przyszedłszy w tej właśnie chwili, stawiała Boga i mówiła o Nim wszystkim, którzy oczekiwali wyzwolenia Jeruzolimy. A gdy wypełnili wszystko według Prawa Pańskiego, wrócili do Galilei, do swego miasta Nazaret. Dziecię zaś rosło i nabierało mocy, napętniając się mądrością, a taska Boża spoczywała na Nim. □

Pozwólmy Bogu ukazać się w naszym świecie

Na każdym z nas ciąży wielka odpowiedzialność – aby Chrystus był obecny, był rozpoznanalny we współczesnym świecie – i to zarówno przez tych, którzy Go jeszcze nie poznali, jak i przez tych, którzy z różnych powodów od Niego oddalili czy odwrócili...

Nasze „uzdrowienie” czy „oczyszczenie” – nie będzie możliwe, jeżeli każda i każdy z nas nie będzie w stanie przyznać się do naszych „ułamności”, zbliżyć do Chrystusa – uznając, że tylko On – może nas uwolnić z naszego egoizmu, naszych zazdrości, naszej buty i nienawiści.

Gdy mówimy o „radości” – niekiedy zapominaamy, co to jest ta prawdziwa „Radość”, że ona tak naprawdę zależy w wielkim stopniu od każdego z nas... tylko Chrystus – otwarcie się na Ewangelię, pozytywne spojrzenie na rzeczywistość – odnalezienie Chrystusa w swoim jak i w sercu bliźniego – niejednokrotnie tak „różnego” – innego niż „ja”... i chyba dziś – po 28 latach pracy misyjnej, po

prawie 8 latach pracy duszpasterskiej w Pirenejach we Francji i Sanktuarium Matki Bożej w Lourdes, jako „chaplain” i kapelan „Accueil Notre-Dame”, gdzie przyjmujemy pielgrzymki chorych z całego świata – mogę powiedzieć „... pozwólmy Bogu ukazać się w naszym świecie – w naszej codziennej „rzeczywistości”, czemu nasze „życie”, które powinno być „proste”, „radosne” – tak zawzięcie komplikujemy? Zapominając o naszej „różnorodności” zarówno w odczuciach jak i mentalności.

W pracy duszpasterskiej spotykam ludzi żyjących w ekstremalnych warunkach, zarówno tych odrzuconych ze swych rodzin z powodu choroby, tych, co leczyli się przytułkach dla trędowatych – ich cierpienie, ich widok: bez palców u rąk i nóg, brak nosa czy warg..., ale było jeszcze Coś – „coś”, co pozwalało zauważyć ich godność, ich człowieczeństwo – pogodę ducha i niejednokrotnie uśmiech... oznakę radości i pokoju w ich „sercach”. Chrystus pozwala się odnaleźć nawet w sytuacjach życiowych zaskakująco trudnych, pamiętam jak dziś, gdy pewnej nocy miałem wezwanie do szpitala – proszono o spowiedź i „sakrament chorych” dla rannych przywiezionych po starciach zbrojnych z opozycją, po studzie duszpasterskiej, gdy już mnie odprowadzono do bramy szpitalnej – ustyszałem serie wystrzałów broni maszynowej – zatrzymałem się zaskoczony a odprowadzający mnie oznajmili: „Ojciec już zrobił swoje, proszę spokojnie wrócić do klasztoru”. Oczywiście, wróciłem, ale zasnąć nie mogłem... niepokój, złość i bezsilność

męczyła mnie, nie pozwalała na na spojrzenie „pozytywne” – na zwrócenie się do Pana i podziękować, że pozwolił mi w tej dramatycznej sytuacji, po raz ostatni, spotkać się z nimi i zapewnić postugę kapłańską, sakramentalną – jakże nie widzieć w tym zdarzeniu Chrystusa – jak nie widzieć Miłosierdzia Bożego? Czemu tak łatwo dajemy się zwieść zwątpieniu i nie widzimy Jego obecności? Czemu zawsze nasze spojrzenie jest w kierunku „zła”?

Bożą obecność i Jego Miłosierdzie odnajdujemy, na co dzień – wystarczy tylko popatrzeć z wiarą, popatrzeć na Jego obecność w tych, z którymi dane nam jest się spotkać. Na co dzień dane mi jest obcować z chorymi, ułomnymi, którzy z taką ufnością przybywają tutaj – do Sanktuarium w Lourdes – najczęściej nie po to, aby być „cudownie” uzdrowionym, ale aby odnaleźć się w tej sytuacji trudnej życiowo do zaakceptowania, pojednać się z samym sobą, z bliźnimi i umocnieni poprzez sakrament pojednania, poprzez sakrament chorych – i wieść dalej swą „ziemską pielgrzymkę” – swoje codzienne życie pełne pogody ducha, godności, radości!

W naszym życiu opartym na Ewangelii – Chrystus pozwoli nam odnaleźć pokój Serca, który opiera się na godności, poszanowaniu, pozwoli nam zrozumieć, że to właśnie nasze codzienne Życie jest – i właściwie powinno być – tą prawdziwą modlitwą – Pielgrzymką, która prowadzi nas do domu Naszego Ojca. □

O. Zbigniew Musielak MI



fot. Lourdes Bazylika - oo. Kamillanie

Potrzeba ciągle gorących serc

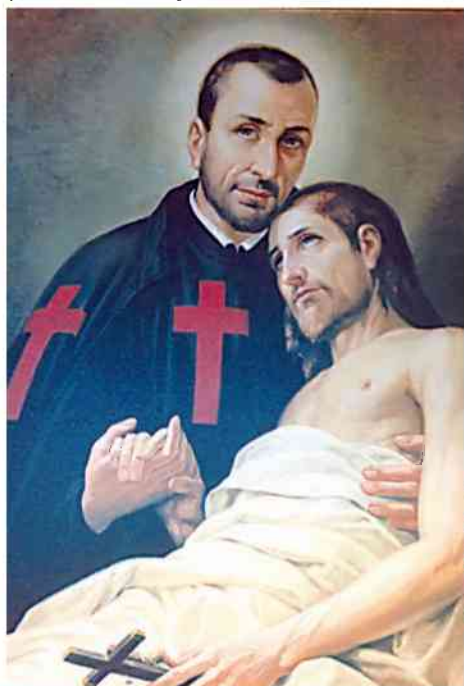
o. Jerzy Wilk

Światowy Dzień Życia Konsekrowanego został ustanowiony przez papieża Jana Pawła II w 1997 r. Przypada on corocznie 2 lutego, w święto Cfiarowania Pańskiego. Jest to szczególna okazja do głębszej refleksji Kościoła powszechnego nad darem życia poświęconego Bogu. Dla Czytelników GK w tę uroczystość przedstawiamy Kamilianów – Zakon Kleryków Regularnych Postugujących Chorym.

Święty Kamil de Lellis urodził się 25 maja 1550 r. w Buccianico, niewielkim miasteczku w prowincji Chieti położonym na jednym ze wzgórz Abruzji we Włoszech. Syn Jana i Kamili de Lellis. Młodość miał bardzo burzliwą. Gdy miał lat 13 umiera mu matka, a później umiera mu ojciec. Za przykładem swych przodków poświęcił się służbie wojskowej, jednak pod wpływem rany, która utworzyła się na jego nodze i nawrócenia, które nastąpiło, kiedy Kamil miał 25 lat, jego życia zmieniło się całkowicie. Kamil postanowił oddać się Bogu i chorym – cierpiącym.

W 1582 r. zakłada w Rzymie pobożne stowarzyszenie pielęgniarzy, które w 1586 otrzymuje zatwierdzenie papieskie, a w 1591 zostaje podniesione przez Papieża Grzegorza XIV do godności zakonu.

Kamil de Lellis został wyświęcony na Kapłana, kiedy miał 34 lata. Obok opieki pielęgniarskiej wraz ze współbraćmi niesie pomoc duchową.



Św. Kamil de Lellis

Hasłem a zarazem celem Zakonu Postugujących Chorym jest „Nie mitujmy słowem ani językiem, lecz czynem i prawdą” (1 J. 3, 18). Do tego zobowiązuje się każdy zakonnik: ojciec czy brat składając cztery śluby zakonne: czystości, ubóstwa, postu-szeiństwa oraz służba chorym nawet z narażeniem własnego życia.

Kamil umarł 14 lipca 1614 r. w Rzymie. Kamil nie był wolny od różnych cierpień, gdy patrzymy na jego życiorys, a szczególnie w ostatnich latach swego życia. Pięć chorób swego ciała nazwał pięcioma dowodami miłosierdzia Bożego. Proces beatyfikacyjny rozpoczęto już w 1625 r., lecz że czasy były niespokojne musiano go przetrwać i dopiero Papież Benedykt XIV ogłosił Kamila w 1742 r. błogostawionym, a w 1746 r. ogłoszono go świętym. Święto zaś Kościół wspomina 14 lipca. Leon XIII ogłosił św. Kamila w 1886 r. patronem chorych, konających i szpitali, a Pius XI w 1930 r. patronem pielęgniarzy i pielęgniarek. Kamilianie mają przywilej odprawiania Mszy św. w izbie chorego. Na czarnym habicie noszą czerwony krzyż, nazywany na piersiach, jako symbol miłości ku cierpiącym.

Zakon OO. Kamilianów, albo Zakon Kleryków Regularnych Postugujących Chorym, podzielony jest na prowincje, z siedzibą Domu Generalnego w Rzymie, przy Piazza della Maddalena. W Polsce znajduje się Prowincja Polska z siedzibą Ojca Prowincjała w Tarnowskich Górach.

Prowincja Polska

Założenia św. Kamila przeniknęły na obszar Polski przez działalność Prowincji Niemieckiej zakonników Postugujących Chorym. Pierwsze domy powstały w Miechowicach koło Bytomia w 1905 r. Następnie utworzono placówkę służby zdrowia w Tarnowskich Górach dla nałogowych alkoholiczków i tymczasowo dla chorych umysłowo.



o. Jerzy Wilk - Kamilianin

Ośrodek ten powstał w 1907 r. i nazwano go „Lecznica św. Jana Chrzciciela”. Podobny budynek powstał w Zabrze w 1928 r., ale tu przeznaczenie było inne – opiekowano się osobami starszymi. Równocześnie przyjmowano kandydatów do Zakonu z całej Polski.

Po wojnie w 1946 r. utworzono Polską Prowincję Zakonu Postugujących Chorym – Kamilianów. Lata 50-te w Polsce powstrzymały rozwijającą się działalność Kamilianów. Zakonnikom odebrano szpitale i powstające ośrodki. Od tego czasu Kamilianie pracują tylko na terenie czterech swoich parafii: w Tarnowskich Górach, Zabrzu, Białej i Taciszowie. Na terenie tych parafii Kamilianie postugują również chorym w szpitalach i domach prywatnych.

Dzisiaj Kamilianie w Polsce działają już we wszystkich możliwych dziedzinach związanych z chorymi. Są to nowe dzieła, ale jak bardzo zakorzenione w duchowości i charyzmacie św. Kamila.

ciąg dalszy na str. 10

POZNAŃ | Jezus przemawia jasno i zrozumiale do emigrantów i uchodźców, głosząc im Ewangelię miłosierdzia – mówił w homilii bp Wiesław Lechowicz 17 stycznia w Poznaniu. Z okazji 102. Światowego Dnia Migranta i Uchodźcy przewodniczył on uroczystej Mszy św., transmitowanej przez Telewizję Polonia, w kaplicy Chrystusa Króla Wszechświata, w Domu Głównego Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej. Delegat Konferencji Episkopatu Polski ds. Duszpasterstwa Emigracji Polskiej zachęcał, by Polacy pielęgnowali polską gościnność, z której jesteśmy znani. – Wyrazem tej gościnności niech będzie konkretna pomoc, nie tylko w postaci potrzebnych do przeżycia rzeczy. Dzielmy się również wiarą w Chrystusa, będącym naszym największym skarbem – apelował bp Lechowicz. W Mszy św. uczestniczyli m.in. ks. Ryszard Głowacki, przełożony generalny zgromadzenia, ksiądz rektor

i księża profesorowie Wyższego Seminarium Duchownego Chrystusowców, klerycy i bracia zakonnicy, siostry misjonarki Chrystusa Króla dla Polonii Zagranicznej na czele z matką generalną Ewą Kaczmarek.

WARSZAWA | W Pałacu Prezydenckim odbyło się międzyreligijne spotkanie Andrzeja Dudy z przedstawicielami różnych wyznań obecnych w Polsce. Uczestniczyła w nim również małżonka prezydenta Agata Duda. W swoim przemówieniu prezydent podkreślił, że dobre współistnienie w Polsce ludzi różnej wiary, ale w istocie wierzących w jednego Boga, jest naszą wielką, wielowiekową tradycją. Jak zauważył, w każdej religii człowiek, wraz z jego wolną wolą, musi być i jest pojmowany w sposób w najwyższym stopniu podmiotowy. „Za tym idzie przestanie o wzajemnym szacunku i zrozumieniu, co stanowi podstawę wspólnoty” – podkreślił prezydent. □

Prawdy Polaka

Z przykrością widzę wielu polityków i polityki, którzy w ją się w rozmaite słowne usprawiedliwienia skarg słanych na własną. Czyż nie poza granice kraju.

Palicho, gdy chodzi o udzielającego wywiadu niemieckim mediom Tomasz Lisa, czy inny dziennikarz z Gazety Wyborczej, gorzej, gdy takiej postawy broni np. Bogusław Sonik, polityk Platformy Obywatelskiej, ale człowiek zastrzyżony, który m.in. zdał emigracyjny egzamin.

Fatalnie, kiedy w imię politycznych interesików dobre imię Polski na szwank narażają komisarz unijny Bieńkowska, czy przewodniczący Komisji Europejskiej Tusk.

Gdzie jest granica dysput czysto politycznych, które z racji naszego członkostwa w UE, odbywają się i w Brukseli od „donosów” na własny kraj?

Zawsze wtedy przypomina mi się prosty „katechizm narodowy” stworzony przed wojną przez ks. dra Bolesława Domańskiego, prezesa Związku Polaków w Niemczech. Oparty jest o najważniejsze dla Polaków wartości - narodu, wiary, braterstwa, służby, ojczyzny.

Chociaż od tego czasu upłynęło sporo czasu i nad Wisłą pojawiło się

całe barbarzyńskie plemię, które tychże wartości już nie podziela (patrz wywiad w tym numerze ze St. Michalkiewiczem), owe Pięć Prawd Polaków zawsze warto przypomnieć:

1. Jesteśmy Polakami
2. Wiara Ojców naszych jest wiarą naszych dzieci
3. Polak Polakowi bratem
4. Co dzień Polak Narodowi służy
5. Polska Matką naszą, nie wolno mówić o Matce źle.



Jan Kciuk

Czyja ta tuba?

Stuchając medialnej histerii, jaką po upadku Łych władzy wzniesiły wierne jej media, można odnieść wrażenie, że nie większą wartością na świecie i nie większą cnotą, jaką powinien posiadać każdy człowiek, jest neutralność.

Człowiek neutralny, rzecz jasna, popiera ciałnię (bez)ideową Platformy Obywatelskiej lub jej wydania drugiego pod tytułem Nowoczesna. W innym wypadku człowiek staje się „tubą PiS”. I nie ma znaczenia, jakie są motywacje takiego wstrętnego wyrzutka, gdy sprzeciwia się „nowoczesnej” wizji świata, lansowanej przez te partie.

Zależy ci na tym, żeby w Polsce małżeństwo znaczyło związek kobiety i mężczyzny? Jesteś tubą PiS. Uważasz, że Polska powinna dbać o mocne rodziny, oparte na trwałych małżeństwach? Jesteś tubą PiS. Sprzeciwiasz się seksualizacji dzieci? Jesteś tubą PiS. Sprzeciwiasz się aborcji? Jesteś tubą PiS. Nie chcesz finansowania przez państwo procedury in vitro? Jesteś tubą PiS. Uważasz, że Polska powinna wypowiedzieć konwencję „antyzbrojeniową”, która w podstępny sposób wprowadziła do polskiego prawa ideologię gender? Jesteś tubą PiS. Uważasz, że chrześcijańskie wartości realizowane w życiu

Z KRAJU

- Prezydent Duda składał wizytę w Brukseli. Spotykał się z szefem Rady Europejskiej Tuskiem i odwiedził siedzibę NATO, gdzie rozmawiano o wzmocnieniu wschodniej flanki NATO.
- Premier Szydło brała udział w debacie PE na temat Polski. Najbardziej krytyczne głosy padły ze strony frakcji socjalistów i Zielonych. Premier przed debatą rozmawiała z przewodniczącym PE Schulzem. Szydło w czasie debaty podkreślała, że Polska, tak jak każde inne państwo UE, ma prawo do podejmowania suwerennych decyzji, które dotyczą naszej wewnętrznej sytuacji.
- Prezydent Duda podczas noworocznego spotkania z korpusem dyplomatycznym podkreślił też, że w 2016 r. głównym zadaniem Polski w sferze bezpieczeństwa będzie dążenie do wzmocnienia Sojuszu Północnoatlantyckiego w związku ze szczytem NATO w Warszawie.
- Komisja Europejska postanowiła rozpocząć wobec Polski procedurę... ochrony państwa prawa, aby wyjaśnić wątpliwości dotyczące reformy Trybunału Konstytucyjnego. Pierwsza faza procedury polega na „dialogu i wymianie informacji z polskim rządem”. Procedura taka została zastosowana po raz pierwszy w historii UE!
- Premier Szydło i ministrowie jej rządu spotkali się z parlamentarzystami PiS na wyjazdowym posiedzeniu klubu. Premier mówiła m.in. o planach rządu na najbliższe miesiące. Prezes PiS Kaczyński w czasie spotkania sugerował powołanie komisji śledczej w Sejmie, m.in. dotyczącej afery podstuchiwania dziennikarzy za rządów PO. Mówił też o możliwych zmianach w ordynacji wyborczej.

- Sejm nowelizuje ustawę o Karcie Polaka. Prawo i Sprawiedliwość rusza w ten sposób m.in. na ratunek polskim szkołom na Wschodzie, które borykają się z ogromnymi problemami zarówno natury organizacyjnej jak i tej natury politycznej.
- MON Macierewicz podczas polsko-amerykańskich ćwiczeń wojskowych „Panther Assurance” stwierdził, że „celem naszych zamierzeń jest trwałe stacjonowanie na terenie Polski sił NATO, jak i amerykańskich oraz trwałe posiadanie skutecznej obrony przeciwlotniczej; mamy nadzieję, że będzie to być może system Patriot”.
- Sejmowa komisja pozytywnie zaopiniowała projekt PiS likwidujący m.in. odrębną prokuraturę wojskową. Projekt przewiduje przede wszystkim ponowne połączenie, od marca br., stanowisk Prokuratora Generalnego i Ministra Sprawiedliwości.
- Anna Maria Anders (córka Generała) została przewodniczącą Rady Ochrony Pamięci Walki i Męczeństwa i nowym pełnomocnikiem Prezesa Rady Ministrów ds. dialogu międzynarodowego.
- Agencja ratingowa Standard & Poor's obniżyła długoterminowy rating polskiego długu w walucie obcej do poziomu „BBB plus” z „A minus”. Chociaż parametry makroekonomiczne naszej gospodarki są stabilne, zdecydowała więc ocena... polityczna.
- Obiecany przez prezydenta Dudę projekt ustawy dotyczący pomocy dla frankowiczów został już przedstawiony do konsultacji społecznych.
- Czarasty zdobył najwyższy wynik w wyborach na przewodniczącego SLD.
- Wg sondażu CBOS ze stycznia 39% badanych deklaruje głosowanie na PiS, 22% na Nowocze-

- szą, 13% na PO, a na czwartym miejscu ugrupowanie Kukiz'15 z 9% poparciem.
- Petru zapowiedział, że będzie pracował nad... przyspieszonymi wyborami. Jak na razie jego partia w parlamencie zajmuje się tylko politycznym show.
- Były lider SLD Miller przyznał, że błędem SLD było poparcie w Sejmie poprzedniej kadencji nowelizacji ustawy o Trybunale Konstytucyjnym autorstwa PO, na podstawie której Sejm wybrał pięciu sędziów „na zapas”, by uniemożliwić te wybory Sejmowi, w którym PiS ma większość. Miller stwierdził, że „była to transakcja wiązana” i że SLD dało się „kupić” za możliwość wprowadzenia jednego ze „swoich” sędziów. B. premier dodał też, że kontrola zasad państwa prawnego wszczęta przez Komisję Europejską jest nielegalna.
- Na wniosek ABW i Agencji Wywiadu odtajnione zostały dotąd tajne dokumenty znajdujące się w zbiorze zastrzeżonym IPN.
- Publicysta, dziennikarz i pisarz Bronisław Wildstein został odznaczony Złotym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”.
- Małopolski Sejmik przyjął uchwałę antysmogową, która zakazuje stosowania tzw. paliw stałych (m.in. węgla i drzewa) do ogrzewania domów na terenie województwa. Uchwała zacznie obowiązywać 1 września 2019 r.
- Nowe szefostwo TVP zapowiada utworzenie kanału Poland24. Miałby być gotowy w setną rocznicę odzyskania niepodległości.
- Fundacja Wąteśy nie płaci czynszu za wynajem willi w Warszawie i jest winna Urzędowi Marszałkowskiemu, właścicielowi budynku, 400 tys. zł. □

publicznym są najlepszym kierunkiem rozwoju Polski? Jesteś tubą PiS. I tak dalej.

Podsumowując: Jeśli jesteś konsekwentnym chrześcijaninem, to zostaniesz przez propagandę bytej władzy okrzyknięty tubą PiS. Ba! Zastużysz na to miano nawet wtedy, gdy chociażby odmówisz publicznego poparcia wywracania świata na lewą stronę.

Kościół także stał się „tubą PiS”, bo zachował dyskretny dystans do wydarzeń politycznych i nie rzucił klątwy na Jarosława Kaczyńskiego za skok na Trybunał Konstytucyjny. Co prawda nie rzucił jej także na obóz bytej władzy za jeszcze większy skok w czerwcu ani za aferę taśmową, ani hazardową, ani za wasalną politykę wobec państw ościennych, ale to jakoś nie wzbudza refleksji stronników „neutralności”.

A swoją drogą, czy to nie ciekawe, komu nagle stał się potrzebny stanowczy głos Kościoła?

Ta sama ekipa, która przez lata sączyła w społeczeństwo truciznę bezideowości, teraz zrywa Kościół, żeby razem z nią wyprowadzić Polaków na ulice.

Wcześniej było aroganckie forsowanie związków partnerskich, wspieranie „edukatorów seksualnych”, pochylanie się nad kazirodtwem i eutanazją, a teraz nagle Kościół ma zwalczać polityczne posunięcia formacji, która tym rzeczom wreszcie mówi „nie”? A to niby z jakiej racji? Bo w niemieckich

mediach jazgoczą o tym jeszcze bardziej niż w naszych?

Jasne, że obecna władza nie jest idealna. Jasne, że niejedno można było rozgrywać inaczej, a już na pewno nie należało bać się takich rzeczy jak likwidacja aborcji. Ale jest różnica między tym, kto popełnia błąd, a tym, kto błąd ma w programie. Jest różnica między tym, kto boi się do cna wypłenić nieprawość, a tym, kto coraz więcej nieprawości chce wprowadzać. Temu pierwszemu wystarczy dodać odwagi, tego drugiego trzeba postać w polityczny niebyt.

No chyba że ktoś lubi być frajerem. Takiemu pozostaje życzyć miłych doznań na marszu KOD. □



A może to chłopcy?

Zwalczanie lepszego w interesie gorszego nie dla je nic dobrego.

„Bkracji!” – transparent o takiej treści wywiesili kibice meczu siatkówki rozgrywanego między drużynami Polski i Niemiec. Napis nawiązywał do sylwestrowych wydarzeń w niemieckich miastach, zwłaszcza w Kolonii, gdzie bandy złożone z imigrantów z Afryki i Azji zaatakowały, głównie na tle seksualnym, setki kobiet. Media tamtejsze przez kilka dni milczały o tych faktach, ponieważ ich wymowa była niestępna ideologicznie, a ponadto media te były zajęte głęboką troską o polską demokrację. Gdy prawda wyszła na jaw, zaczęły się pojawiać m.in. pytania, gdzie w tym czasie byli niemieccy mężczyźni. Odpowiedź jest prosta: Niemcy to kraj postępowy, stosujący nauki feministek. Zgodnie z nimi nie wolno traktować kobiet inaczej niż mężczyzn. Za takie rzeczy jak przepuszczanie kobiet w drzwiach, a tym bardziej catowanie w rękę, już dawno faceci zarabiali „w pysk”, bo to seksizm i dyskryminacja. Zresztą, wedle gender, nie wygląd stanowi o tym, jakiej kto jest płci. Nie ma więc pewności, czy ci sylwestrowi napastnicy nieświadomie nie napastowali seksualnie mężczyzn. □

ZE ŚWIATA



Opr. B.D.

- W PE odbywała się „dyskusja” o Polsce. Po sprawozdaniu KE i prezydencji głos zabierała premier Szydło, a po niej szefowie ośmiu frakcji politycznych w Parlamencie Europejskim.
- Wizytę w Warszawie składał MSZ Niemiec Steinmeier. Jej celem miało być „utrzymanie dorobku ostatniego ćwierćwiecza” we wzajemnych relacjach. Steinmeier ostrzegł jednak przed... wykorzystywaniem historii do bieżącej polityki.
- Prezydent Ukrainy Poroszenko oświadczył, że priorytetem jego polityki w tym roku będzie przywrócenie kontroli nad Donbasem.
- Wg sztabu ukraińskiej operacji antyterrorystycznej (ATO) w Donbasie ma być około 40 tys. żołnierzy separatystów, z czego ponad 7 tys. to „bojcy” armii rosyjskiej.
- Białoruskie MSW podaje, że w działaniach bojowych na Ukrainie, po obu stronach konfliktu, uczestniczy około 130 obywateli Białorusi.
- Władze samozwańczej Donieckiej Republiki Ludowej zapowiadają, że w najbliższym czasie wydadzą mieszkańcom własne dokumenty tożsamości, w tym paszporty.
- Spadek cen ropy naftowej tworzy ryzyko dla budżetu Rosji na rok 2016. Przyznał to także premier Miedwiediew.
- Wg niezależnego ośrodka Centrum Lewady jedynie 16% Rosjan twierdzi stanowczo, że „mieszkają w kraju demokratycznym”. 46% badanych na pytanie „czy w Rosji istnieje demokracja” odpowiedziało, że jest to „demokracja częściowa”.
- Z opublikowanego przez Kreml dokumentu porozumienia z Asadem wynika, że rosyjskie lotnictwo

i baza wojskowa pozostaną w Syrii bezterminowo.

- Amerykański wywiad ma przeprowadzić dochodzenie na temat sposobów infiltrowania partii politycznych w Europie przez Rosję.
- Wybory prezydenckie na Tajwanie wygrała szefowa opozycyjnej, pro-niepodległościowej Demokratycznej Partii Postępowej, Tsaj Ing-wen.
- Unia Europejska i Stany Zjednoczone zniósły sankcje gospodarcze i finansowe nałożone na Iran w związku z jego programem atomowym. Porozumienie przewiduje, że Iran odzyska zablokowane w bankach miliardy dolarów i znów będzie mógł eksportować ropę. Rząd w Teheranie musiał z kolei znacznie zmniejszyć liczbę wirówek do wzbogacania uranu oraz zdemontować jeden reaktor.
- Premier Bawarii Seehofer postawił kanclerz Merkel ultimatum. Jeżeli rząd nie zaprowadzi porządku na granicach, władze Bawarii skierują sprawę do Federalnego Trybunału Konstytucyjnego.
- Minister finansów Niemiec Schaeuble zaproponował, by w razie konieczności wprowadzić w Unii Europejskiej dodatkowy podatek na benzynę, celem uzyskania środków finansowych na imigrantów.
- Niektórzy jednak trzeźwieją. Władze Bornheim (20 km od Kolonii) zakazały uchodźcom korzystania z publicznych basenów, po otrzymaniu skarg od kobiet, na „agresywne seksualne zachowania” osób starających się w Niemczech o azyl.
- Z kolei starosta Landshut w Bawarii, Dreier, z powodu braku miejsca w ośrodkach na swoim terenie, wysłał autokar z syryjskimi uchodźcami do siedziby kanclerz Merkel w Berlinie.
- MSW Austrii Mikl-Leitner powiedziała, że z

południowej granicy jej kraju zwracani będą ci migranci, którzy nie chcą ubiegać się o azyl w Austrii, ale zamierzają podróżować dalej. Austria zdecydowała też o tymczasowym zawieszeniu „zasad Schengen” na swoich granicach.

- Wg niemieckich konstytucjonalistów, Merkel wpuszczając masowo emigrantów mogła się dopuścić złamania Ustawy zasadniczej tego kraju.
- Uchodźcy przybywający do Szwajcarii mogą zatrzymać przy sobie jedynie 1000 franków szwajcarskich. Resztę pieniędzy i wartościowych przedmiotów muszą przekazać państwu, jako formę zapłaty za pobyt w ośrodkach dla uchodźców.
- MSZ Szwecji Wallström, wystosowała wniosek do parlamentu, by ten przeprowadził dochodzenie w sprawie „pozasądowych egzekucji” Palestyńczyków. Izrael uznał minister za osobę niepożądaną w swoim kraju.
- Chiny wystrzeliły Białorusi satelitę telekomunikacyjnego. Bielintersat-1 ma przekazywać sygnał radiowy i telewizyjny oraz zapewniać dostęp do internetu.
- Cenzura i „polityczna poprawność”. Władze Facebooka zatrudniły firmę Arvato do „wyszukiwania i kasowania rasistowskich wpisów” niemieckich użytkowników tego serwisu.
- Brytyjska Służba Bezpieczeństwa kontrwywiadu została uznana za pracodawcę najbardziej otwartego na... przedstawicieli środowisk LGBT.
- 29 osób, w większości cudzoziemców, zginęło w ataku dżihadystów na hotel i kawiarnię w Wagadugu, stolicy afrykańskiego państwa Burkina Faso. □

Nic nie jest przesądzone...

rozmowa ze Stanisławem Michałkiewiczem – konserwatywnym liberałem, prawnikiem, znanym publicystą, niepodległościowym i pozycji, byłym politykiem. W: półtówcą Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela, działaczem Solidarności, autorem projektu Konstytu. ji.

P.O.: Nie chciałbym rozpocząć od spraw polskich, ale od reszty świata, żeby było Panu trudniej. Czyli zostawmy na chwilę Trybunał Konstytucyjny, chociaż jest Pan przecież prawnikiem i byłem członkiem Trybunału Stanu, współautorem Konstytucji. Ale trwa... karnawał, no to wróćmy najpierw do Sylwestra w niemieckiej Kolonii... Poprosiłbym o diagnozę tego zjawiska?

St. M.: Moim zdaniem wydarzenia w Kolonii i incydenty, które miały miejsce w innych miastach, ale i nie tylko niemieckich, mogły być spowodowane przez tajne służby. Wskazywałoby na to kilka czynników, w tym identyczny modus operandi sprawców. We wszystkich miastach taki sam, polegający na okrażaniu ofiar ciasnym kordonem, uniemożliwiający im z pomocą. I nikt z pomocą nie przychodził, włącznie z obecną tam policją, która tłumaczyła się, że nie mogła się przez owe kordony przebić. Tłumaczenie mało wiarygodne, bo jakby chciała to by się przebiła. Kolejna sprawa to jak wiemy reakcja niemieckich mediów głównego nurtu, które długo te incydenty zatajały. I wreszcie trzecia sprawa – fałszowanie meldunków policyjnych. MSW Thomas de Maiziere tłumaczy, że początkowe meldunki podawały, iż Sylwester przebiegał bardzo spokojnie. Moim zdaniem te incydenty mogły być spowodowane, a celem prowokacji mógł być impuls do rozpoczęcia procesu odwracania o sto osiemdziesiąt stopni społecznych nastrojów w Niemczech. I to nie tylko wobec emigrantów...

Niemcy byli poddawani od czasów II wojny intensywniej obróbce doktrynalnej, w postaci „denazyfikacji”, czy później polityki „multi-kulti”. Wiele Niemców się temu poddało, ale są i tacy, którzy zatroskani o stan pogarszającej się świadomości społecznej, postanowili wykorzystać okazję, jaka się nadarzyła w związku ze zjawiskiem owej masowej „wędrówki ludów”. Skokowe zwiększenie emigracji, obsesyjne otwarcie na ludzi, którzy nawet nie zamierzają się integrować z miejscowym społeczeństwem i spowodowanie incydentów, aż niewiarygodnych w swojej ostentacyjności, muszą doprowadzić do zmiany społecznych nastrojów i... doprowadzają. Prowokacja się udała. Nawet kanclerz Merkel zaczyna „ćwierkać” z innego klucza. Wiadomo, że nie może w jednej chwili zmienić lansowanych poglądów, że musi to robić stopniowo, ale i ona zaczęła zmieniać swoje opinie. Wiadomo, że cała ta struktura „duraczenia”, czyli rodzaju tresury Niemców, nadal istnieje i działa. Dlatego działania są tu ostrożne, ale to się powoli dokonuje.

P.O.: - Czy sądzi Pan, że UE i Niemcy zdecy-

dują się na działania np. w kierunku odesłania stąd miliona emigrantów do Afryki, Syrii, czy Turcji?

St. M.: Nie wiem jakie „remedia” zostaną zastosowane, ale już nawet Merkel potwierdziła, że wszyscy ci, którzy popełnią jakieś przestępstwo i będą łamali prawo, muszą się liczyć z możliwością deportacji. Są też możliwości „pośrednie”. Trzymanie migrantów w jakichś miejscach odosobnienia, dopóki się na przykład... nie „nawrócą” i odpowiednio „wytresują”. Z doniesień medialnych wynika, że ci emigranci prezentują postawę mocno roszczeniową. Na dłuższą metę to nie jest do utrzymania. Dlatego budzi się też i reakcja opinii europejskiej. Dochodzi nawet w różnych państwach do czasowego zawieszania porozumienia z Schengen.

P.O. : Przez ostatnie miesiące byliśmy świadkami niestychanego zalewu Europy przez emigrantów, prawdziwego żywiołu. To się samo z siebie nie wzięło. Trudno wyobrazić sobie, że pewnego dnia kilkaset tysięcy ludzi, głównie młodych mężczyzn, postanowiło sobie taką samą drogą pomaszerować do Europy. Trzeba więc postawić sobie pytanie – kto za tym stoi? Komu zależy na tym, by Europę dobić?

St. M.: Chciałbym zwrócić uwagę na kilka aspektów tego zjawiska. Po pierwsze – dlaczego ta „wędrówka ludów” się rozpoczęła? Wszystko zaczęło się od „misji stabilizacyjnych”, „pokojowych” interwencji, „wojny o pokój” i „arabskiej wiosny”. Wiele krajów regionu, które w przeszłości było uznawane za potencjalne zagrożenie dla Izraela, zostało zdestabilizowanych, wepchniętych w stan krwawego chaosu. Ale nie wszystkie. Dla przykładu Jordania, którą także rządzi tyran, zachowała spokój. Być może dlatego, że w 1994 r. Jordania podpisała traktat pokojowy z Izraelem?

Drugi aspekt dotyczy charakteru owej „wędrówki ludów”. Wg statystyk, chyba wiarygodnych, siedemdziesiąt procent uchodźców to mężczyźni poniżej 30 roku życia. Kraje Bliskiego Wschodu przestały być zagrożeniem dla Izraela na skutek chaosu, ale dodatkowo ogotocenie tego obszaru z setek tysięcy młodych ludzi, zdolnych do walki, i przerzucenie ich do Europy, zagrożenie dla Izraela jeszcze bardziej minimalizuje.

I po trzecie, okazuje się, że wyeksportowanie jednego takiego uchodźcy to koszty płacone przemytniczym spółkom i mafiom rządu kilku tysięcy euro. Nawet w Europie to duże sumy, a co dopiero dla mieszkańców biednych regionów, zniszczonych w wojnach. Jednak te pieniądze na to jakoś się znajdują. Pytanie skąd? Wzajemne pożyczki są małe



prawdopodobne, bo rodziny potraciły tam majątki całego życia. Ktoś musiał więc stworzyć strukturę finansową, która umożliwi uruchomienie jakichś linii kredytowych. Być może dlatego też uchodźcy ci kierują się do państw o najwyższym socjalu, bo to jedyna szansa, by owe kredyty spłacić.

I jeszcze trochę zapomniany aspekt czwarty, który być może stanowi „clou” odpowiedzi na pańskie pytanie. Chciałbym tu przypomnieć przemówienie Jacquesa Delhorsa z roku 1989. Delhors był wtedy przewodniczącym Komisji Europejskiej. Dość otwartym tekstem powiedział on wtedy, że celem UE jest wypowiedzenie wojny ekonomicznej USA. Jestem przekonany, że w Stanach Zjednoczonych ktoś to jednak usłyszał i wyciągnął wnioski – zanim będziecie gotowi do wypowiedzenia wojny ekonomicznej, to my wam urządzimy na miejscu taką wojnę, że się nie pozbieracie. I to właśnie w Europie się stało. „Wędrówka ludów” do Europy wydaje się przedsięwzięciem logicznym, dobrze przemyślanym, zorganizowanym, o celach i skutkach trudnych w tej chwili do przewidzenia.

P.O.: Dlaczego Unia nie próbuje sobie z tym problemem poradzić? Ostre kroki podjęta np. Australia, próbują działać pojedyncze kraje europejskie, ale Unia jako całość okazuje się zupełnie bezradna. Nie próbuje się odwrócić sytuacji, choćby stworzyć armii syryjskiej z uchodźców i odesłać ich, by walczyli tam o swoje?

St. M.: Unia jako organizm okazała się niezdolna do naprawienia sytuacji. Widać, że jest to atrapa. Jak mówiła Margaret Thatcher jest to „narzędzie do niemieckiej hegemonii w Europie”. Ta hegemonia jest w tej chwili podważana, m.in. ze względu na głupstwo, które robią niemieckie władze. Narody i państwa nie zniknęły i kiedy dochodzi do sytuacji kryzysowych, to władze UE zepchnięte są na drugi plan i nie mają żadnych możliwości decyzyjnych. W obecnej sytuacji powinna np. działać szefowa unijnej dyplomacji – Federica Mogherini, a tymczasem jest ona zupełnie niewidoczna. Brakuje politycznej woli, czy też ochrony granic.

I wreszcie sprawa armii syryjskiej na uchodźstwie. Ci ludzie, nie dlatego są na Zachodzie, żeby walczyć, ale dlatego, że chcą uciec od wojny. Wyposażenie ich w broń i odesłanie na Bliski Wschód byłoby zasileniem w broń i amunicję... państwa islamskiego.

P.O.: 24 stycznia przypada wspomnienie

świętego Franciszka Salezego, patrona mediów. No to pomówmy na ten temat. Mówiliśmy wyżej o zachowaniu mediów niemieckie w Kolonii, nie okazały się one ani demokratyczne, ani wolne, ani obiektywne, ani niezależne. Zamiast relacjonowaniem swoich spraw, zajmowały się gorliwie np. karceniem... Polski. A jak Pan ocenia kondycję mediów w Polsce?

St.M.: Między bajki wkładam tezę o tym, że nowe „media narodowe” będą obiektywne, itd. Media państwowe, będą siłą rzeczy realizowały linię rządu. Oczywiście, że najlepiej, by w ogóle nie było mediów państwowych, ale w sytuacji jaka wytworzyła się przez ostatnie lata w Polsce, to nawet takie pociągnięcie, że jednych dziennikarzy dyspozycyjnych, zastąpią inni dziennikarze, też dyspozycyjni, jest krokiem we właściwym kierunku. Pod rządami poprzedniej ekipy doszło bowiem do dużego ujednoczenia mediów. Można powiedzieć, że nie było już żadnej różnicy pomiędzy mediami głównego nurtu – państwowymi, a mediami głównego nurtu – „ubeckimi”. Jeżeli na skutek zmian, media państwowe zmieniają ton, to będzie już większa różnorodność opinii. Nie to jest ważne, by jedna gazeta, stacja radiowa, czy telewizyjna prezentowała wszystkie opinie, by „rozkwitało tam sto kwiatów”. To, że jakaś gazeta, czy stacja jest jakoś politycznie zorientowana, to nic złego. Ważne, by pozostałe stacje, czy telewizje prezentowały też inne poglądy i punkty widzenia. To właśnie jest pluralizm medialny. Jeśli teraz w Polsce media państwowe, będą prezentowały inne poglądy, niż media „ubeckie” to już jest jakiś postęp. Nie jest to może sytuacja idealna, ale do owego ideału musimy jakoś dążyć.

P.O.: Jak Pan ocenia skargi opozycji za granicą i wynoszenie polskich spraw na forum europejskie, czy zwracanie się wprost do Niemców?

St.M.: Powiedziałbym, że jest to strategia targowicka. Tak jak targowiczanie skarżyli się Katarzynie na „ucisk i tyranie” w Polsce, tak samo działa Platforma Obywatelska i to, co Pan Redaktor nazywa „opozycją”, a myślę, że to jest polityczna ekspozytura tajnych służb, które nie chcą utraty korzyści z okupowania Polski. W ich przypadku nie jest to jakieś zachowanie oryginalne, bo czyniły tak zawsze.

Stawiam tu smutną diagnozę. W Polsce nie ma już jednolitego narodu. Żeby mówić o jednolitym narodzie musi istnieć powszechnie uznawany i podzielany ideał, a tego już nie ma. Historycznie rzecz biorąc, od 1944 roku Naród Polski jest zmuszony do dzielenia terytorium państwowego z taką... „wspólną rozbójniczą”. Raz już wystąpiła ona zbrojnie przeciwko niepodległościowym aspiracjom narodu. Myślę tu o stanie wojennym. I gotowa jest zrobić to po raz drugi. Usiłowanie ściągnięcia na Polskę interwencji niemieckiej czymś takim się może skończyć. Grzegorz Schetyna zresztą już to powiedział w nagrany wykładzie dla członków swojej partii.

PO uderza w dwa klawisze. Pierwszy to eskalacja manifestacji, prowokowanie rozruchów ulicznych, a trzeba wiedzieć, że w Traktacie Lizbońskim mamy tzw. klauzulę solidarności, która mówi, że w razie zagrożenia demokracji w jakimś kraju członkowskim, UE na prośbę tego kraju może udzielić mu „bratniej pomocy”, również wojskowej, dla obrony owej demokracji. Z taką prośbą powinny zwrócić się władze tego państwa, ale jeśli to władze tego państwa są oskarżane o łamanie demokracji, to ktoś je może... wyręczyć. Pewnie dlatego powstał w kraju Komitet Obrony Demokracji, słynny KOD. Scenariusz jest tu więc przygotowany. Z drugiej strony mamy odwoływanie się do zagranicznych ośrodków, co widać po reakcjach np. niemieckiej prasy, czy niektórych polityków tego kraju. Zapewne już nie mogą się doczekać, bo przy okazji mogliby też pozatawiać rozmaite wzajemne „zaległości”, które narosły przez ostatnie 70 lat...

P.O.: Przenieśmy się zatem jeszcze bardziej na Zachód. We Francji władze Republiki bardzo wzniośle obchodzą 1. rocznicę wystrzelenia przez terrorystów redakcji dość paskudnego skąd inąd tygodnika „Charlie Hebdo” i myślę, że nie spodziewały się, że uroczystość obecna będzie się odbywała w cieniu dużo bardziej dramatycznego zamachu, w którym zginęło przecież już ponad 130 osób (spróbujmy sobie tylko wyobrazić ile miejsca zajmuje ułożenie obok siebie 130 ciał)! Chodzi mi o dramatyzm tej sytuacji. Czy w związku z tym można mówić o czymś takim jak jeden naród francuski?

St.M.: Nie znam tego tematu tak dobrze jak spraw polskich, ale mogę powiedzieć, że zarówno we Francji jak i w innych krajach Europy, prowadzona jest wciąż rewolucja „komunistyczna”. Jest ona w pełnym natarciu, z wykorzystywaniem instytucji państwa i UE. Jest to widoczne we Francji, i także w Polsce, gdzie jednak istnieje większy opór społeczny. Opinia europejska jest dezorientowana przez pewną okoliczność. Otóż, ta rewolucja odbywa się wg innej strategii, niż ta którą poznaliśmy wcześniej. Myśmy poznali strategię bolszewicką. Składała się ona z trzech elementów: gwałtownej zmiany stosunków własnościowych, masowego terroru i masowego „duraczenia”. Choć ta strategia przyniosła pewne rezultaty, to na dłuższą metę okazała się nieefektywna. Współcześni organizatorzy ją zmodyfikowali. Teraz mamy strategię zalecaną przez włoskiego komunistę Antoniego Gramsciego, w której na plan pierwszy wysuwa się owo masowe „duraczenie”. Odbywa się to przy pomocy „piekielnej triady” – państwowego monopolu edukacyjnego, mediów i przemysłu rozrywkowego. Narzędzia terroru są już stworzone (wystarczy przejrzeć ustawodawstwo państw UE), ale nie ma potrzeby ich stosowania, bo samo masowe „duraczenie” przynosi znakomite wyniki. Widać to i we Francji. Masowego terroru się nie stosuje, bo nie ma

takiej potrzeby. Terroryzowany człowiek zdaje sobie bowiem z tego sprawę. Pod wpływem terroru ukrywa często swoje poglądy, ale je nadal posiada i kiedy terror zelżeje, może do nich powrócić, myśli nadal po swojemu. Natomiast człowiek poddany owej „piekielnej triadzie” nie wie, że jest operowany. Narzucone poglądy bierze za prawdę.

Zdaje się, że we Francji lewica padła ofiarą własnej propagandy i to jest najgorsze. W naszą propagandę mają wierzyć inni, ale nie my... Tymczasem te wszystkie tzw. podstawowe hasła republikańskie nie wytrzymały kontaktu z rzeczywistością. I trzeba coś z tym zrobić. Albo dalej brnąć w owo „duraczenie”, coraz bardziej absurdałne i oderwane od „realu”, albo je porzucić. Wydaje mi się, że narody europejskie stoją teraz na takim rozdrożu w obliczu podjęcia ważnej decyzji.

P.O. Na koniec chciałem prosić jednak o trochę... optymizmu. Czy nowy rząd w Polsce, który stara się o rzeczywiste przejęcie władzy, a nie tylko „atrapy”, przetrwa ataki Berlina, Brukseli i warszawskiej opozycji?

St.M.: Nie wiem. To zależy w dużej mierze od spraw globalnych. Np. od tego jak ustosunkują się do tego Amerykanie. Polska chyba przechodzi pod ich kuratelę, a USA aranżują swoje działania pod kątem potrzeb własnej polityki zagranicznej we wschodniej Europie, głównie rozgrywki z Rosją. Wygląda na to, że tolerują wewnętrzną wojnę w Polsce. Z ich punktu widzenia może być wszystko jedno kto tu wygrywa. Na razie „uprzątnięto” tylko Platformę, którą chyba potraktowano jako ekspozyturę „stronnictwa pruskiego”, niepotrzebną już na tym etapie. USA może jednak wpływać na Polskę za pomocą starych układów i struktur „ubeckich”. Jest to łatwe i wygodne, bo nie trzeba się nawet wysilać na udawanie jakiegos „partnerstwa”, wystarczy dać niewielki napiwek i zrobią w podskokach wszystko, co im się każe. PiS też pod pewnymi względami jest dla Amerykanów wygodne. Ich z kolei nie trzeba np. specjalnie nakręcać przeciwko Putinowi, bo sami się odpowiednio nakręcą i to... za darmo. Mocarstwa działają zgodnie z zasadą divina et impera („dziel i rządź”).

Trudno więc na to pytanie odpowiedzieć. Jarosław Kaczyński wiele się nauczył w porównaniu z sytuacją 2005-2007. Wie, że nie wystarczy samo przejęcie fasady władzy, ale trzeba przejąć i całe jej zaplecze. I próbuje to robić, ale to wymaga bolesnej operacji odcinania wielu siedzeń od stołków. Ta operacja, robiona w dodatku bez znieczulenia, wywołuje właśnie tak głośny klangor i kwik. Jeśli odpór zostanie zorganizowany także przy udziale np. takiej dźwigni jak Niemcy, to rządowi może się nie udać. Jeśli do wiosny się uda, to się uda...

P.O.: Czyli tylko częściowo optymistycznie...

St. M.: Tak naprawdę nic nie jest jeszcze przesądzone. □

Rozmawiał: Paweł Osikowski

Zapowiedź Eucharystii

Luis de Morales „Ofiarowanie Jezusa w świątyni”

Każdy syn pierworodny był uważany przez Żydów za własność Jahwe. Dlatego czterdziści dni po urodzeniu należało syna zanieść do świątyni w Jerozolimie i ofiarować go Bogu, czyli złożyć w ręce kaptana, a następnie „wykupić” za symboliczną opłatą. Taką „opłatą” zwyczajowo była para synogarlic lub gotębi. Dlatego ubrana w białą suknię służąca, którą widzimy na pierwszym planie, niesie koszyczek z ptakami.

Jak czytamy w Ewangelii według św. Łukasza, kiedy Święta Rodzina weszła do świątyni, podszedł do niej Symeon, starzec, któremu „Duch Święty objawił, że nie ujrzysz śmierci, aż zobaczysz Mesjasza Pańskiego” (Łk 2,26). Natchniony przez Ducha przyszedł do świątyni. Luis de Morales namalował chwilę, gdy Symeon bierze Jezusa w objęcia, by rozpoznać w Nim Mesjasza i mówi: „Teraz, o Władco, pozwól odejść stądze Twemu w pokoji, według Twojego słowa. Bo moje oczy ujrzały Twoje zbawienie, któreś przygotował wobec wszystkich narodów: światło na oświecenie pogan i chwałę ludu Twego, Izraela” (Łk 2,29–32). Matka Boża, stojąca obok z dłońmi złożonymi do modlitwy, patrzy na Syna z miłością. Spozna niej z zaciekawieniem zerka święty Józef.

Symeon wypowiada swoje proroctwo, trzymając Jezusa nad ołtarzem. Jest to więc symboliczna zapowiedź Eucharystii.

Przechodzące przed ołtarzem kobiety trzymają zapalone świece. To z kolei przypomina nam, że ofiarowanie wiązało się z oczyszczeniem Maryi, czego symbolem była właśnie świeca. Dlatego Ofiarowanie Pańskie tradycyjnie zwane jest świętem Matki Bożej Gromniczej.

Luis de Morales zazwyczaj podejmował w swej twórczości tematy religijne. Zapewniło mu to w renesansowej Hiszpanii przydomek el Divino (Boski), co oznaczało też uznanie dla mistrzostwa jego pędzla. □

Leszek Śliwa (Gość Niedzielny)



Potrzeba ciągle gorących serc

ciąg dalszy ze str. 5

Kamilianie prowadzą: szpital, Domy Pomocy Społecznej, Zakłady Opiekuńczo-Lecznicze oraz Ośrodki Readaptacyjno – Rehabilitacyjne dla narkomanów, nosicielei wirusa HIV i chorych na AIDS, oraz w Warszawie – Ursus działa Kamilińska Misja Pomocy Społecznej, która niesie wszechstronną pomoc ludziom ubogim w duchu tradycji Kościoła wg wskazań Katolickiej Nauki Społecznej. Od 2007 r. Kamilianie rozpoczęli współpracę z Instytutem Centrum Zdrowia Matki Polki w Łodzi.

Zakonnicy z czerwonym krzyżem na piersi pracują również, jako kapelani w szpitalach w Warszawie, Tworkach, Zabrzu, Tarnowskich Górach, Białej oraz opiekują się chorymi w domach prywatnych – szczególnie umierającymi. Polscy Kamilianie pracują również poza granicami kraju: w Niemczech, w Austrii, we Włoszech, w Francji, na Madagaskarze a także w Gruzji i Armenii.

Ojcowie Kamilianie na Madagaskarze

Generał Zakonu O. Calisto Vendrame w 1978 r. zaproponował Polskiej Prowincji otwarcie placówki misyjnej na Madagaskarze. 21.12.1980 r. – na Madagaskar przyleciała pierwsza dwójka misjonarzy, byli to O. Stefan Szymoniak i O. Zbigniew Musielak. Od początku przyjazdu zostali przyjęci we Fianarantsoa przez Abpa Gilberta Ramanantoania. Po ukończeniu szkoły językowej w Ambositra, zaangażowali się w pracę duszpasterską w diecezji Fianarantsoa. Do tej wspólnoty poprzez ten cały czas ponad 35 lat dołączali kolejni polscy misjonarze. Jednak ich praca trwała tylko przez pewien czas i musieli wracać do kraju ze względu na zły stan zdrowia czy warunki klimatyczne. Polską wspólnotę we Fianarantsoa „zasilał” również O. Engelbert (od 1987 do 2002) – Kamilianin Prowincji Austriackiej.

Od 1999 r. do tejże dwójki dołączył o. Jerzy Wilk, a od 2005 o. Sławomir. Wspólnota na Madagaskarze ma również miejscowych kaptanów: O. Alberta, wyświęconego 14 lipca 2001, oraz o. Christiana wyświęconego 13 lipca 2014.

Codzienna praca na Madagaskarze

Centre Hospitalier Universitaire de, Fianarantsoa – czyli Szpital Uniwersytecki we Fianarantsoa. Kaplicę szpitalną wybudowano w maju, 1986 r., do tego czasu Msze św. były odprawiane w salach dla chorych. Kapelania szpitala we Fianarantsoa działa prężnie i jest wzorem dla innych tego typu placówek na Madagaskarze. W ramach działalności kapelanii, zostały zorganizowane dwie grupy ludzi świeckich, zaangażowane w pracę duszpasterską i socjalną na terenie szpitala. W prowadzeniu dożywiania, wydawania lekarstw i odzieży dla



Kamilianie na Madagaskarze

chorych znajdujących się w szpitalu pomagają grupą ludzi, zwana Rodziną Kamilińską. Natomiast utrzymaniem kaplicy oraz przygotowaniem liturgii niedzielno – świątecznej zajmuje się grupa liturgiczna Kamilton.

Ilena – Leprozorium, wioska trędowatych oddalona od Fianarantsoa około 7 km, istnieje ponad 100 lat i przez długi czas była pod własnością protestantów. Następnie przeszła pod zarządek Państwa, a w 1995 r. Minister Zdrowia Madagaskaru „przekazał” ją Kamilianom. Więc tu zajmują się oni duszpasterstwem i działalnością administracyjno – socjalną. W wiosce dzisiaj mieszkają również siostry Soeurs Divine de la Providence, które prowadzą szkołę i przychodnię dla chorych.

CMS – Centrum Medyczo – Socjalne dla Pracowników Misji i ich Rodzin – Przychodnia Zdrowia mająca pod opieką ok. 5 tysięcy ludzi (pracownicy Misji i ich rodziny z miasta Fianarantsoa), którego administratorem z ramienia Diecezji jest Kamilianin, który pełni też funkcje koordynatora Diecezjalnej Komisji do Spraw Zdrowia – CDS.

W dzisiejszych czasach jest wielu chorych i cierpiących, potrzebujących pomocy, serca i poświęcenia. Do tej pracy potrzeba ciągle nowych rąk i gorących serc. Kandydatów do życia zakonnego w zakonie OO. Kamilianów przyjmujemy w Taciszowie koło Gliwic gdzie znajduje się Nowicjat. Po roku, nowicjusze składają swoje pierwsze śluby zakonne i Ci, którzy zamierzają przyjąć święcenia kapłańskie, odbywają dalszą formację w Seminarium św. Kamila w Burakowie – Łomiankach koło Warszawy. Bracia zakonnicy zaś podejmują służbę chorym w naszych placówkach w Polsce lub za granicą.

Dom Prowincjalny – ul. Bytomska 2242-606 Tarnowskie Górytel. (32) 285 76 96www.kamilianie.eu; email: kuria@kamilianie.eu

Sekretariat Misyjny Madagaskar Kamilianie – ul. Poniatowskiego 14; 05-092 Buraków – Łomianki tel. (0048) 22 75 12 361; tel. kom. (0048) 788 722 516; email: prokura.camille@wp.pl □

o. Jerzy Wilk – referent misyjny



Quoi de neuf sous la neige ?

Les premières brèves de l'année.

Il y a eu un débat sur la situation en Pologne, à la Commission européenne. Celle-ci doit « observer » notre pays. Et c'est très bien ainsi. Au lieu d'écouter les libéraux aigris, l'Europe verra ce que fait vraiment le gouvernement. Déjà, Martin Schulz, président du Parlement européen, a rabaisé son caquet après une entrevue avec Beata Szydło. Il a dit que l'Europe avait des problèmes plus urgents à traiter.

Il ne fait aucun doute que la baisse, par l'agence de notation Standard & Poor's, de la note de la Pologne de AAA- à BBB+, est une décision purement politique pour s'immiscer dans les affaires intérieures du pays. En effet, ce jour-là, le président de la République a promulgué une loi créant une taxe sur les banques, destinée à financer une partie des promesses électorales. Il ne fait aucun doute que le monde de la finance cherche à déstabiliser le gouvernement qui met en place une vaste politique sociale, avec notamment une diminution de l'âge de la retraite que l'équipe précédente avait relevé, une allocation de 500 złoty (environ 120 euros) à partir du deuxième enfant pour doper la natalité, les médicaments gratuits pour les personnes âgées, le relèvement du seuil de non-imposition. Ce sont des politiques destinées à redistribuer la richesse nationale d'une manière plus équitable. Mais tout cela ne fait pas plaisir au capital qui lutte pour contrer ces mesures. Encore un attentat contre la démocratie, ourdi par la finance internationale. À noter que l'économie polonaise se porte bien, ce qui ne justifie en rien une baisse de la notation. Le résultat de cette décision a été la chute de plusieurs groszy du złoty par rapport à l'euro, alors que la bourse polonaise n'avait pas bronché lorsque la Commission européenne avait décidé de mettre la Pologne « sous observation ». À noter qu'au même moment une autre agence n'a pas jugé utile de baisser la note. Souvenons-nous, Standard & Poor's est coutumière du fait. D'autres pays, dont la France, ont déjà eu à pâtir de ses décisions purement politiques.

Les Polonais sont très attachés à la liberté et à la démocratie – ils en ont donné des preuves tout au long de leur histoire. Alors, s'ils se sentaient vraiment menacés, accorderaient-ils leur confiance au PiS et à ses alliés ? Un sondage CBOS sur les intentions de vote montre que 39 % des voix (+4 points) iraient au PiS et que Nowoczesna – les libéraux de Petru – n'en obtiendraient que 22 %. La PO aurait 13 % des voix et Kukiz 9 %. Les autres partis n'entreraient pas à la Diète, pas même le PSL. À chaque sondage ce dernier est toujours hors hémicycle, mais il y entre toujours au dernier moment. En 2015, cela a été de justesse, il faudra donc bien qu'un jour il soit éjecté comme l'a été le SLD.

Qui es Petru ? Ryszard Petru (43 ans) est un obscur économiste qui faisait des apparitions sporadiques à la télévision pour justifier la politique du gouvernement de la Plate-forme civique. Et soudain, il a jailli dans le paysage comme un diabolotin à ressort sortant de sa boîte. Il a fait son beurre aux législatives en surfant sur la vague de rejet de la Plate-forme. Les électeurs qui ne voulaient plus voter pour les anciens libéraux ni donner leurs voix aux conservateurs, se sont tournés vers les libéraux modernes de Petru. Il est soutenu par Leszek Balcerowicz, le père de la thérapie de choc à laquelle Petru a lui-même participé. Un parti normal se construit par un travail de fond, de longue haleine, sur le terrain. Lui a reçu de l'argent et le soutien des media sur un plateau. Il n'est donc pas étonnant qu'on peut lire que Petru roule pour la classe dominante. Il s'est entouré de jeunes qui font preuve d'une méconnaissance de la réalité quand ils s'expriment. Ils cherchent surtout à brouiller l'esprit des Polonais. Alors Petru est peut-être un nouvel avatar du populisme comme l'ont été en leur temps Palikot et feu Lepper, ou comme l'est Kukiz. Nous verrons à l'usage s'il résistera aux lavages électoraux.

Grand ménage à la TV et à la radio. Des



têtes tombent ou s'en vont d'elles-mêmes après parfois 15, 20 ou 25 ans de « bons et loyaux » services. Partent principalement ceux qui sont le plus marqués par leur collusion avec l'« establishment », qui ont été les porte-voix des dirigeants et ont rendu les media publics tendancieux et peu crédibles. Ces media doivent redevenir impartiaux et répartir équitablement le temps d'antenne entre l'opposition et la majorité, par exemple au prorata du nombre de sièges à la Diète ou du pourcentage de voix obtenus le jour de l'élection. Voilà que, depuis quelque temps, les informations sont devenues plus agréables à regarder et ne donnent plus mal à la tête.

En France, les fonctionnaires, surtout les plus haut placés, sont tenus au devoir de réserve leur interdisant de se livrer à de la propagande politique. Cela doit sans doute être aussi le cas pour les grands commis de l'État en Pologne. Pourtant, le président du Tribunal constitutionnel – une institution par définition politiquement neutre –, Andrzej Rzepliński, n'a pas hésité à faire connaître son soutien à la Plate-forme civique et l'a même aidée à manipuler la loi sur son institution, avant les législatives. C'est une faute professionnelle qui attente à la démocratie. J'écris cela en particulier à l'intention des « observateurs » de la Commission européenne si d'aventure ils lisaient Głos Katolicki, ce que je leur recommande chaudement car cela ne pourrait leur faire que du bien. □

Brewiarz i partytura

„Udało mu się uzyskać fałszywe papiery i na to wyjechał, a ponieważ świetnie mówił po niemiecku, miał wykształcenie niemieckie, to było mu łatwiej. Miał skrzypce, oficerowie w pociągu chcieli postuchać, jak gra, nagle zginął smyczek, nie było smyczka i nie mógł zagrać” – wspominał syn Jan.

Ostatnie dwa lata życia znów spędził w Poznaniu. Zmarł tuż po wojnie, 18 stycznia 1946 r. Pochowano go w Krypcie Zastużonych kościoła św. Wojciecha. To, jak wyglądał jego pogrzeb, wiele mówi o znaczeniu twórczości kompozytora, a także o jego zasługach w popularyzowaniu polskiej kultury. Oddajmy raz

ciąg dalszy ze str. 2

jeszcze głos Janowi Nowowiejskiemu: „Pochód żałobny szedł kilka godzin – a w nim znalazły się orkiestry – jedna za drugą, rozmaite organizacje, chóry, tłumy ludzi niosących sztandary i wieńce. Za trumną ze zwłokami Ojca, umieszczoną na wojskowej lawecie, kroczyli w dwudziestostopniowym mrozie księża, mieszkańcy Poznania i Wielkopolski: szamotulanie i bambrzy w ludowych strojach, i oczywiście najbliższa rodzina. (...) Na Starym Rynku, który wtedy jeszcze był w runie, tłum śpiewał »Rotę«, by udowodnić swoją cześć dla wielkiego rodaka”. □

Szymon Babuchowski
(Gość Niedzielny)

Umarł Król!

wielka wystawa w Wersalu

Nie wiem jakiemu zbiegowi okoliczności należy przypisać, że w końcu roku 2015 i na początku 2016 muzea paryskie załata fala grozy. Dlaczego, z jakiej inspiracji otwarto jednocześnie dwie wystawy utrzymane w posępnym nastroju grobowym? Przygotowano je przecież na długo, zanim stolica straciła swoją zwyczajną weselość z powodu listopadowej tragedii Bataclan.

„Oblicza przerażenia” powinny nazywać się raczej „Śmiertelna trwoga”. W muzeum Życia Romantycznego przy ulicy Chaptal zebrano kilkadziesiąt obrazów, rzeźb i dokumentów związanych z tematem śmierci, wszechobecnym w czasach Rewolucji i Cesarstwa Napoleona i kontynuowanych za Restauracji monarchii, aż do schyłku epoki romantyzmu w latach 1850- tych: egzekucje, śmierć bohaterów, zgony mitologiczne.

Jednocześnie w Wersalu można było oglądać niezwykle pokazy ceremonii pogrzebowych Ludwika XIV w związku z przypadającą w 2015 roku 350 rocznicą śmierci króla.

Śmierć – akcent finalny życia,

jest jedyną rzeczą na tym świecie, której jesteśmy pewni. Od wieków końcowi ziemskiej wędrówki i przejściu do życia po śmierci starano się nadać ton powagi i dostojności, ubierając pogrzeb w ceremonialne formy. Najstarze cywilizacje, o których wiadomo tylko tyle, ile udało się odkryć w grobach, archeolodzy rozróżniają po ceremoniach pochówku.

Wspaniałe zwłaszcza, gdy szło o osobę króla. Śmierć monarchy arcychrześcijańskiego, jak nazywano oficjalnie Ludwika XIV była wydarzeniem tyleż religijnej, co państwowej wagi. W czasie trwania żałoby niektóre komnaty były pokryte kirem. Tylko królom na dworze francuskim przystoi fiolet lub purpura. Wszyscy inni noszą stroje czarne.

Panowanie Ludwika XIV było wyjątkowe pod wieloma względami. Monarcha zastąpił w oczach historyków na miano Wielkiego – Louis le Grand. Otoczył się dworem najwspanialszym w historii Francji, a zapewne i Europy. Żaden monarcha francuski ani przedtem, ani później niczego podobnego nie posiadał. Przede wszystkim, przeniósł dwór z Luwru do Wersalu. W tym celu – mimo zastrzeżeń swego ministra skarbu – Colberta – rozbudował do niebywałych rozmiarów pałac myśliwski zbudowany przez jego ojca Ludwika XIII.

To, co oglądamy dzisiaj w Wersalu, to zaledwie cienie dawnego przepychu. Olbrzymi pałac umeblowany był meblami ze srebra. Srebrne fotele, konsole, donice z drzewami znamy tylko z rycin i opisów. Król kazał wszystkie przetopić i przebić na monetę w 1702 - 4 roku, kiedy potrzeby wojny sukcesyjnej hiszpańskiej ogotoczyły skarbiec państwa. W nadzwyczaj schie-rarchizowanym społeczeństwie francuskim drugiej połowy XVII wieku na dworze wersalskim panowały przepisy etykiety regulujące z precyzją najdrobniejsze szczegóły życia codziennego. A także...

szczegóły śmierci i pogrzebu.

Obecna wystawa – pierwsza w swoim

rodzaju – stara się prześledzić szczególnie, zdumiewająco mało znane, śmierci, autopsji i uroczystości pogrzebowych Ludwika XIV na tle ceremoniału pogrzebowego innych panujących europejskich, od Renesansu do epoki Oświecenia. Przedstawia również paradoksalną kontynuację apparatus funebris wypracowanych dla króla od czasów Rewolucji, aż do lat nam współczesnych. NB Juliusz Chrościcki w swej pionierskiej pracy *Pompa funebris* przed czterdziestu laty pokazywał m.in. zależność uroczystości pogrzebowych kosmonautów świeckich od dawnych ceremonii królewskich.

W tym społeczeństwie barokowym silnie schierarchizowanym, na dworze francuskim dokonano podziałów hierarchicznych bardziej precyzyjnych i opartych na wielu czynnikach nieznanymi gdzie indziej. Głównym punktem programu zawitych ceremonii był niezmiernie rozwinięty kondukt pogrzebowy. Orszak Ludwika XIV szedł nocą. Wyszedł z Wersalu 8 września o siódmej wieczorem i przybył do bazyliki Saint Denis nazajutrz o świcie.

Mistrzowie ceremonii, heraldycy, ministrowie musieli ustalić porządek marszu: od tego „kto idzie za kim” i „kto kogo poprzedza” zależał porządek królestwa. Księżęta Kościota przed Księżętami krwi? Diukowie królestwa przed, czy za nieślubnymi dziećmi króla – których władca absolutny obdarzył przecież najwyższymi tytułami feudalnymi. Problemy preseansów przetrwały długo. Marcel Proust wspomina hrabiego de La Rochefoucauld, wiecznie niezadowolonego z miejsca, które mu dali przy stole. Powinien zajmować wyższe na

Wstąp do nas, by umrzeć

ciąg dalszy ze str. 3

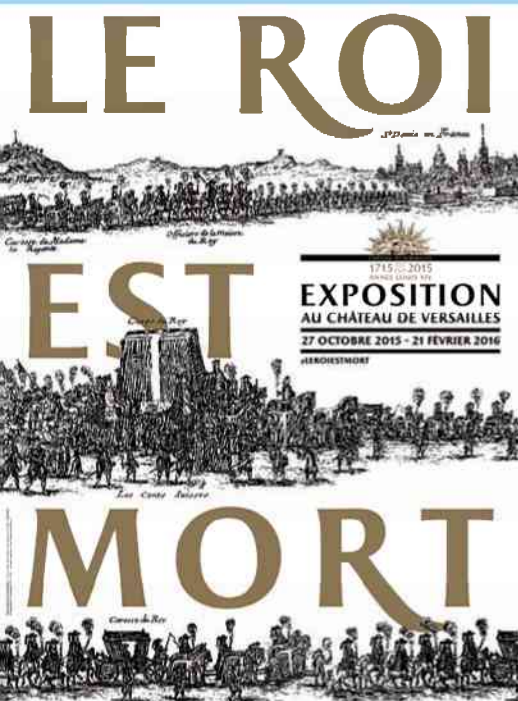
„Jezus za Tobą szaleje”, „Z nami zwiedzisz świat”, „Ponasz wielo ludzi”, „Zobacz, jacy jesteśmy uśmiechnięci i fajni”. A może prawdziwiej bytoby napisać: „Wstąp do nas, żeby umrzeć”? Ostro. Myśli Ojciec, że znaleźliby się desperaci?

Może rzeczywiście wyraziłem się zbyt mocno, bo rozumiem cel takich plakatów. Bliższe mi jest jednak inne spojrzenie, bardziej monastyczne. Mnisi już od czasów Pachomiusza nigdy nie zachęcali do swoich wspólnot tanimi sloganami, byli wolni od presji udowadniania czegokolwiek. Samo świadectwo życia oddziaływało najmoc-

niej. Kandydat musiał nawet włożyć pewien trud, aby otrzymać habit. Codziennie od kilkunastu lat dziękuję Bogu za niezastużony przywilej bycia dominikaninem. Kocham swoich braci i bardzo wiele im zawdzięczam – nikt nie ma tak fantastycznego poczucia humoru jak oni. Jednak gdybym miał powiedzieć, co uważam za najważniejsze w byciu księdzem i zakonnikiem, to umiejętność odnoszenia porażek, zgoda na upokorzenia i dobrze przeżywana samotność. Mój przyjaciel, który jest księdzem, spędził niedawno w ściśle kontemplacyjnym zakonie dwa miesiące. Nocleg w dormitorium, pobudka o trzeciej w nocy, kilkugodzinne modlitwy przeplatane ciężką fizyczną pracą. Żadnych rozmów, porozumiewanie się za pomocą znaków. Na konferencji opat stwierdza: „Nasza reguła jest po to, aby jak najszybciej doprowadzić mnicha do nocy zmysłów”. Logika niczym z Alicji po drugiej stronie lustra, żeby się gdzieś dostać, należało biec w odwrotną stronę. To, przed czym człowiek chciałby najchętniej uciec, oni swoim klasztornym rytmem prowokują. Jak u św. Sylwana: „Wytrwaj w piekle, nie rozpaczaj”. Ten ogień ma wypalić do końca, jeśli jesteś pokorny, nie stanie ci się krzywda. Problemem nie jest tu duchowa ciemność, brak wszelkiej pociechy, ale to, aby jak najszybciej w nią wejść i jeszcze „przetrzynać”. Bo tylko przez ogotoczenie wypala się egoistyczna miłość własna i człowiek może uzyskać wolność od siebie samego. Wiesz, co usłyszał wspomniany ksiądz od swojego nauczyciela, kiedy poskarżył się na trudny dzień? „Ból to jest cena, którą płacisz za siłę”. Etos jak w Legii Cudzoziemskiej. Teoretycznie każdy chrześcijanin tęskni za tym niezwykłym pokojem, ale mało kto chciałby zapłacić cenę oczyszczenia, która się z nim wiąże. Wersja dla mediów powinna być inna, bardziej pastelowa. Ja to rozumiem.

foto: J. Baretłkowska





podstawie preseansów, które, niestety, tylko jemu były znane, a sięgały być może jeszcze konduktu żatobnego Ludwika XIV. Organizatorzy wystawy poświęcają zbyt mało miejsca tym kwestiom etykiety, niezmiernie istotnym na dworze francuskim, gdzie Maria Sobieska miała prawo tylko do krzesta bez poręczy, jako królowa elekcyjna, w odróżnieniu od fotela dla królowych dynastycznych. Problemy nie znikły w Republice.

Nie dość o najważniejszym

Niewiele miejsca poświęca się najważniejszej sprawie. Wymowie dydaktycznej ceremonii. Podkreślając iż chodzi o śmierć największego władcy ówczesnego świata,

wspaniałości ceremoniału miały przypomnieć, jak wyraził się Diuk de Bourbon, mistrz ceremonii, „kruchość losu ludzkiego, i że tylko Bóg jest wielki”. Umierający otrzymał ostatnie namaszczenie i wiatyk – ostatnią Eucharystię. Aż do końca odmawiał modlitwy za umierających powtarzając wielokrotnie „Nunc et in hora mortis” (Teraz i w godzinę śmierci). Powiedział jeszcze: „Boże mój przyjdź mi z pomocą; pospiesz się, aby mi pomóc.”

Organizacja wystawy w Wersalu bazuje na międzynarodowym programie badawczym królewskich uroczystości pogrzebowych na dworach europejskich prowa-

dzonym od trzech lat w Centrum Badań w Wersalu. Tym dziwniejsze wydaje się zepchnięcie na margines istotnego wątku religijnego. Wystarczy zajrzeć do znakomitej pracy Chrościckiego, żeby się przekonać o pierwszorzędym znaczeniu tego wątku. „Liturgia pogrzebu zawiera akcenty radosne, mające kość boleść ludzką.” – pisze profesor, który dodaje: „Chrześcijańskiego heroizmu wymaga radość po śmierci bliskiego człowieka, który osiągnął szczęście wiekuiste. Tak, według legendy reagowała święta Jadwiga, która wobec majestatycznie wyciągniętych zwłok męża pocieszała płaczące po jego śmierci niewiasty”. □

Piotr Witt

Czy w dzisiejszym utylitarnym, praktycznym do bólu świecie, pełnym wszytkomających telefonów, można przekonać młodych, by zostali mnichami? Facetami, którzy „tracą czas” na modlitwie i są – jak pisze o Zioto – bezużyteczni?

Ale po co przekonywać? Nasze życie powinno pociągać, pokazywać, że istnieje odmienny świat, oparty na kompletnie innych zasadach. Reszty dokona Duch Święty. W moim przekonaniu mylą nam się kategorie psychologiczne z ewangelicznymi. W postawie bohaterów biblijnych nie istnieje pytanie o samorealizację: „Czego chcę ja?”, ale: „Czego Ty, Panie, chcesz ode mnie?”. To kompletnie inna perspektywa. Z egocentryka człowiek nagle staje się teocentrykiem, kimś ukierunkowanym na Boga. I dopiero wychodząc poza własny świat, niespodziewanie przychodzi spełnienie. Ono jest jednak poza emocjami i uczuciami. Kto nie doświadczył, czym jest życie nadprzyrodzone w Chrystusie, tego nie zrozumie. Bo jak wytłumaczyć ludziom, że jest doświadczenie miłości, które jest niebezpieczne, bo człowiek zaczyna żyć z tak ogromną tęsknotą i pustką w sercu, że aż tęskni za śmiercią?

Zdeterminowany człowiek szukający powołania, jak tonący brzytwy rozpaczliwie wyszukuje we wszystkim „odgórnym” znaków. Czy to nie przesada?

Bóg nie bawi się w chowanego. Wspomniany człowiek tylko się zadrepczy. W takiej sytuacji sugerowałbym zrobić przerwę, zająć się tym, przed czym zostało się postawionym teraz. Nadmiar zebranego materiału, także na gruncie duchowym, zabija ostrość spojrzenia.

Czasami jako wspólnota modlimy się za kleryków. Widzę wówczas ich ogromną bezradność, brak pewności. Przyznam jednak, że nie gorszy mnie to ani nie martwi: mają okazję na własnej skórze przekonać się, że moc doskonalili się w słabości. W dominikanach wielu szuka duchowych supermanów, nie wkurza to Ojca?

To wynika z głębokiej ludzkiej potrzeby, aby mieć obok jakąś osobę, na której można się oprzeć. Bliskie mi jest spojrzenie, że jako księża mamy pocieszać innych, nawet samemu tej pociechy nie otrzymując, bardziej kochać, niż chcieć być kochanym. Z drugiej strony każdy, kto dominikanów zna bliżej, dobrze wie, jacy to z nas „supermani”. Ojciec Adam Szustak pewnie mnie zamorduje za to, co powiem, ale zaryzykuję. Pamiętam, jak kiedyś wrócił z rekolekcji do klasztoru i zaraz miał jechać na kolejne. Dochodziło południe. Adam wszedł do klasztornej kuchni, twarz miał wymiętą jak z pralki, spał pewnie z cztery godziny i parząc kawę, półprzytomnym głosem stwierdził: „Gdyby nie słabość, to bym nie istniał”. Któryś z braci dodał wówczas humorystyczny docinek – w męskich wspólnotach w szorstki sposób okazujemy sobie miłość – jednak każdy z nas miał świadomość, że jest to bardzo ewangeliczne doświadczenie. Gdyby nie nasze popękanie, Bóg nie miałby na czym budować.

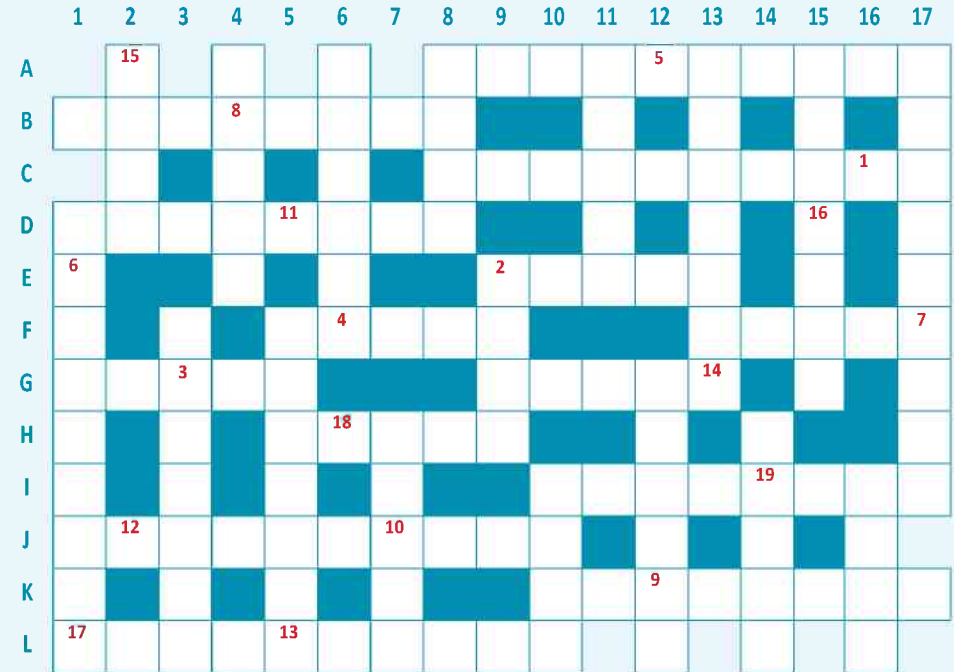
O. Krzysztof Patys OP – duszpasterz powołań, autor książki „Ludzie 8. dnia. Autostopem do Matki Teresy”. Przejechał autostopem ponad 25 tys. kilometrów. Fascynuje go tradycja monastyczna i wędrownie, żebracze kaznodziejstwo. Mieszka w Warszawie. □

KRZYŻÓWKA Z PORZEKADŁEM

PROPONUJE: MDZ

Poziomo: A-8. Osoba, którą namaszczone na znak otrzymania godności monarszej lub królewskiej. B-1. Kraksa z udziałem wielu pojazdów. C-8. Dział matematyki. D-1. Zakładany na pysk psa. E-9. Polskie góry. F-5. Ekshaustor. F-13. Mały pawilon handlowy. G-1. Zgromadzenie ludowe w starożytnej Grecji. G-9. Z pastą do zębów. H-5. Dawniej: zły duch, diabeł. I-10. Tytuł nadawany wykładowcy wyższej uczelni. J-1. Przewód odprowadzający ładunek elektryczny do ziemi. K-10. Zabawka z papieru lub tworzywa sztucznego, rozpiętego na lekkim rusztowaniu, trzymana na sznurku i unosząca się na wietrze. L-1. Przepadnięcie kogoś lub czegoś.

Pionowo: 1-D. Osoba przebywająca w uzdrowisku. 2-A. Baba z bajek dla dzieci. 3-F. Droga jaką samolot pokonuje przed wzbiciem się w powietrze. 4-A. Rezerwa. 5-F. Prorok biblijny i Koranu, król Izraela, syn i następca króla Dawida. 6-A. Siekiera ciesielska służąca do ociosywania grubego drzewa. 7-H. Dziecię krowy. 8-A. Teren przeznaczony pod zabudowę lub Czerwoną w Moskwie. 9-E. Ojciec. 10-I. Najstynniejszy piłkarz brazylijski. 11-A. Promieniotwórczy pierwiastek chemiczny o symbolu At i Lat. 85. 12-G. Pryszcz. 13-A.



Część świata położona na zachodniej półkuli Ziemi. 14-H. Energia objawiająca się w chęci do pracy i zabawy. 15-A. Tytuł dramatu Zygmunta Krasińskiego, którego

treść jest aluzją do tragedii przegranej Powstania Listopadowego. 16-I. Kłujący chwast polny. 17-A. Zespół cech psychicznych, właściwych danemu człowiekowi. □

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 19 utworzą rozwiązanie.

Rozwiązanie krzyżówki z GK nr 44/2015: „Dzień Urodzin”.

Poziomo: plik, esej, Obama, kotlina, Legnica, obrońca, dżem, tata, broń, brat, okap, raca, pacierz, litania, lalkarz, eland. **Pionowo:** pektorat, relief, adria, internet, cetnar, Astra, cień, anoda, szala, palec, Jorge, cela, dobro, kolejarz, etola, marazm, puszczyk. □

GŁOS WOKÓŁ SPORTU



Bogdan Usowicz

☺ Pierwsze sparingi piłkarskie: Zagłębie Lubin – Slovan Liberec 0:4, Jagiellonia – Žalgiris Wilno 0:1, Podbeskidzie – Rozwój Katowice 4:0, Termalica Nieciecza – Stal Mielec 1:2, Lechia Gdańsk – St. Pauli Hamburg (2. Bundesliga) 0:1.

☺ W Polsce odbywają się ME w piłce ręcznej. Nasi szczyptorniści występują w Krakowie, gdzie zaczęli od wygranej z Serbią 29:28. W drugim meczu wygrali, także jedną bramką z Macedonią 24:23. Zapewnili sobie w ten sposób awans z grupy, w której grali jeszcze z faworyzowaną Francją.

☺ Rajd Dakaru zakończony. Najlepiej z Polaków spisał się tym razem kierowca... ciężarówka. Jego zespół Petronas jadący „Iveco” w składzie - de Rooy, Torrallardona i Dariusz Rodewald zajęli pierwsze miejsce. W kategorii motocykli Piątek (KTM) był 20. 15 miejsce w kategorii samochodów zajęła polsko-białoruska załoga Przygoński – Rudnicki na „Mini”. Jadący quadem Sonik wycofał się po 5 etapie.

☺ Najlepszy z Polaków Kubacki zajął indywidualnie 15. miejsce na mistrzo-

stwach świata w lotach narciarskich w Tauplitz/Bad Mitterndorf. Mistrzem świata został Słoweniec Prevc, który wyprzedził Norwega Gangnesa i Austriaka Krafta. Stoch nie przebrnął... kwalifikacji. W konkursie drużynowym mistrzami świata w lotach zostali Norwegowie, którzy wyprzedzili Niemców i Austriaków. Polacy piątym miejscu. Cieszy odbudowa formy Stocha, który w naszej drużynie skakał najlepiej.

☺ Ukrainki wygrały sztafetę 4x6 km biathlonowego Pucharu Świata w niemieckim Ruhpolding. Polki były ósme.

☺ Szpilka nie wywalczył tytułu mistrza świata wagi ciężkiej. Była to już 10. próba polskiego boksera zdobycia mistrzowskiego pasa. Szpilka był blisko... Podczas gali w Nowym Jorku Polak przegrał z broniącym tytułu Wilderem, ale przez 8 rund prowadził wyrównany pojedynek. W dziewiątej rundzie został trafiony prawym sierpowym na szczękę i ring opuścił na noszach.

☺ Rozstawiona z numerem czwartym Agnieszka Radwańska wygrała z Amerykanką McHale 6:2, 6:3 w pierwszej rundzie turnieju Australian Open. Janowicz prze-

grał w I rundzie tego turnieju z Isnerem 3:6, 6:7 (7), 3:6.

☺ Kubot i Matkowski przegrali z Brytyjczykiem Murrayem i Brazylijczykiem Soaresem 5:7, 6:2, 3-10 w półfinale tenisowego turnieju ATP na kortach w Sydney.

☺ W Polskiej Lidze Hokeja niedawni faworyci przegrywają. JKH GKS Jastrzębie przegrało z GKS Tychy 2:3 i była to ich ósma porażka z rzędu. Tempa nie zwalnia lider – Comarch Cracovia, który wygrał w Sanoku z Ciarko PBS Bank STS 4:3. W ostatnim meczu silniejszej grupy w 38. kolejce Unia Oświęcim pokonała Tatry Ski Podhale Nowy Targ 3:1. Wyniki grupy stabszej: Naprzód Janów – Polonia Bytom 1:8, SMS U20 Sosnowiec – Orlik Opole 1:7, Nosta Mires Toruń – Zagłębie Sosnowiec 6:3.

☺ Siatkarze Asseco Resovii nie zagrali z Tomisem Konstanca w Lidze Mistrzów i otrzymali punkty walkowerem. Zespół rumuński zrezygnował z dalszego uczestnictwa w rywalizacji. Asseco Resovia zapewniła sobie już awans do kolejnej fazy LM. Siatkarze mistrza Polski wygrali wszystkie spotkania w swojej grupie. □

WSPÓLNOTA POLAKÓW Z CHELLES - NEUILLY-SUR-MARNE, PW. ŚW. JANA PAWŁA II □ Duszpasterz: ks. Michał Biedak

Msze św. w niedzielę o g. 9³⁰ w kościele St. Baudile: Pl. du Chanoine Héroux - Pl. de la Résistance w Neuilly-sur-Marne.



Byłem cudzoziemcem... a przyjęście mnie

Obchody 102. Światowego Dnia Migranta i Uchodźcy w archidiecezji Dijon zorganizowało archidiecezjalne Duszpasterstwo Migrantów.

W tym roku na miejsce spotkania wybrano kościół Wniebowzięcia NMP w poddijońskiej parafii w Marsannay la Côte, gdzie od września ubiegłego roku, proboszczem jest ks. Marcel Luedi, delegat biskupi do spraw tego duszpasterstwa. Już przed godz. 1000 kościół zaczął się wypełniać przedstawicielami migrantów przybywającymi z różnych stron archidiecezji. Wśród nich tradycyjnie najliczniej zgromadzili się przedstawiciele krajów afrykańskich, natomiast kontynent europejski, oprócz francuskich parafian, najliczniej reprezentowany był przez Portugalczków i Polaków. O godz. 1015 do zebranych przemówił pasterz archidiecezji abp Roland Minerath, który w swoim wystąpieniu mówił o aktualnych problemach świata i Europy, m.in. o emigrantach przybywających do Europy, o chrześcijańskim spojrzeniu na emigrację i cudzoziemców, o gościnności wobec tych, którzy do nas przybywają, o tym jak diecezja rozważa możliwość przyjęcia uchodźców, wspominał o wysiłkach m.in. dijońskich parafii, które przygotowują codziennie posiłki dla emigrantów i uchodźców przebywających w mieście. „Nie możemy zapominać – mówił – o słowach Chrystusa: «Byłem cudzoziemcem a przyjęście mnie [...] Wszystko, co uczyniliście jednemu z braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili.»” (Mt 25,35-40)

O godz. 1030 rozpoczęła się koncelebrowana Msza Święta pod przewodnictwem Księdza Arcybiskupa, której asystowało dwóch diakonów statych oraz pochodzący z Indii przygotowujący się do kapłaństwa diakon Deo Thomas. A w koncelebrze, obok proboszcza parafii i delegata biskupiego ds. duszpasterstwa migrantów, ks. Marcelego Luedi, (który sam także jest emigrantem z Demokratycznej Republiki Konga), znaleźli się

dwaj księża emeryci Jacques Delaborde i Michel de Gigord, nowoprzybyty do pracy w archidiecezji kapłan z Demokratycznej Republiki Konga, ks. Cyrille Luwala oraz duszpasterze wspólnot etnicznych – kapelan Wietnamczyków, ks. Joseph Mai i duszpasterz Polaków, ks. Ryszard Fyda SCh. Obecni na Mszy przedstawiciele wspólnot etnicznych uczestniczyli aktywnie przez wykonywane śpiewy, czytania, modlitwę wiernych, udział w procesji z darami. Miejskowa Polonia uczestniczyła w liturgii: pierwsze czytanie odczytał p. Jerzy Freindorf a w procesji z darami p. Beata Piątkowska przyniosła przygotowany przez siebie polski wypiek. Natomiast modlitwę powszechną przygotowali i odczytali afrykańscy studenci z dijońskiego Duszpasterstwa studentów (Centre Catholique Universitaire).

W homilii Ksiądz Arcybiskup mówił m.in. o bogactwie różnorodności: ludów, języków, kultur. Wspólnota Kościoła jest ubogacona tą różnorodnością, a Duch Święty sprawia że tworzymy jedność, mamy wspólnego Boga Ojca, jesteśmy dla siebie braćmi i siostrami. Kościół Chrystusowy jest jedyną społecznością na świecie, gdzie zgodnie z wolą Bożą dokonuje się budowanie międzyludzkiej wspólnoty, urzeczywistnia się i nieustannie pogłębia zjednoczenie ludzkości, tworzy „jedność w różnorodności”.

Po liturgii uczestnicy udali się do sali merostwa na ofiarowany przez parafię apéritif i wspólnotowy posiłek z przyniesionych potraw. Modlitewne spotkanie w kościele oraz wspólnota stołu bardzo realnie ilustrowały i urzeczywistniały słowa z homilii naszego Pasterza. □

ks. Ryszard Fyda SCh



Une véritable cathédrale...

Ouverture de la Porte de l'Année Sainte à l'Eglise du Millénium de Lens (Pas-de-Calais) le dimanche 13 décembre 2015

Par une liturgie solennelle d'entrée dans l'Année de la Miséricorde, M. l'Abbé Doyen Daniel Zylinski, entouré des prêtres du Doyenné et de la Présidente du PZK National, Mme K. Napieralski, ainsi que la Présidente du Rosaire National, Mme T. Woźniak, a ouvert solennellement, le dimanche 13 décembre 2015, la Porte de l'Année Sainte en l'église du Millénium de Lens. Une démarche qui fait de cette dernière une véritable cathédrale...

Seigneur Jésus, par ta douloureuse Passion, tu nous apprends à être des bâtisseurs de cathédrales....

Construite pour répondre aux besoins de la communauté polonaise du bassin minier de Lens, l'Eglise du Millénium doit son existence aux regrettés Pères Przybysz et Lewicki, ainsi qu'à leurs successeurs. Cette église du « Millénium » doit son nom au fait qu'elle célèbre le millénaire du baptême de la Pologne. Ce projet, « pharaonique » aux dires de certains, avait reçu les vifs encouragements de Son Eminence le Cardinal Stefan Wyszyński, primat de Pologne, le 19 mai 1963.

Les magnifiques vitraux que l'on doit à M. Andrzej Kulesa, architecte, représentent, d'un côté, un chemin de croix symbole de la Pologne souffrante mais toujours fidèle, et de l'autre l'histoire de la Pologne, depuis le baptême de Mieszko 1er jusqu'à l'indépendance. Et dans les fondations de l'église, nos prédécesseurs ont scellé une pierre provenant des catacombes de Rome, pierre bénie par le Pape Paul VI à la demande de Monseigneur Władysław Rubin, délégué au Primat de Pologne aux affaires de l'émigration polonaise. Edifiée grâce aux efforts de toute l'émigration polonaise, et surtout de sa classe ouvrière, la « cathédrale

du Millénium » reste le témoin de l'attachement des polonais à la foi de leurs ancêtres et à l'Eglise. C'est ainsi qu'il est fait mémoire, au cours de la liturgie, des mineurs qui étaient durs à la tâche lorsque, des entrailles de la terre, ils remontaient le charbon pour réchauffer leurs semblables. Ils invoquaient sainte Barbe, vierge martyre, contre les dangers de la mine.

Bénédiction de la porte de l'Année Sainte

Après avoir récité la « Koronka do Bożego Miłosierdzia », sous la direction du Père Grzegorz Napierała, – prêtre titulaire de la paroisse du Millénium, notre hôte, les fidèles ont été invités à quitter l'église par la petite chapelle annexe pour assister à la bénédiction de la porte de l'Année Sainte. M. l'Abbé Doyen Daniel Zylinski était alors entouré de plusieurs prêtres du doyenné – le Père Grzegorz Napierała – O.M.I., le Père Piotr Michniak, le Père Roman Domagała – O.M.I., le Père Leszek Wojciechowski, ainsi que du Père Joseph Kuroczycki – O.M.I., venu de Stella Maris.

Écoutons le Père Daniel dans son introduction: « Bracia i siostry, zgromadziliśmy się dzisiaj, aby za przykładem Papieża i Biskupów i na prośbę Polskiej Misji Katolickiej we Francji, poświęcić Drzwi Roku Świętego – Roku Miłosierdzia – w tym kościele Millenium w Lens, centrum życia polonijnego na ziemi północnej. Z uwagą i pobożnością, weźmy udział w tym obrzędzie i pokornie prosimy Boga niech wszyscy, którzy tymi drzwiami będą wchodzić do kościoła, aby słuchać słowa Bożego i sprawować sakramenty, szlachetnym sercem postępującą za głosem Chrystusa, który samego siebie nazwał bramą do życia wiecznego. »

Après un temps de silence préparatoire à l'acte pénitentiel, la lecture du prophète

Isaïe (Is 26, 1-9), le Père Daniel a béni la porte et l'a encensée ; dans un dialogue solennel avec l'assemblée, il a déclamé : « Ouvrez-moi les portes de justice. C'est ici la porte du Seigneur. J'accède à ta maison, Seigneur », ce à quoi les fidèles ont répondu : « J'entrerai, je rendrai grâce au Seigneur. Qu'ils entrent, les justes. Vers ton temple saint, je me prosterne. » Puis, il a prononcé la prière finale : « Bóg, pan nieba i ziemi, który was dzisiaj zgromadził na poświęcenie drzwi roku miłosierdzia, niech wam pozwoli z pieśnią na ustach wejść do swojego domu i obdarzy was dziedzictwem wiecznego szczęścia. Amen. »

« Nowe życie w Chrystusie » Que ma joie demeure en Jésus ! »

Dans son homélie, M. l'Abbé Daniel Zylinski a expliqué que l'on pouvait être toujours dans la joie malgré les aléas de la vie (attentats, maltraitance d'enfants, familles désunies, chômage, crise économique, migrants, solitude...) grâce à Jésus qui vient ! Poursuivant sa méditation des textes de la liturgie du 3ème dimanche de l'Avent (So 3,14-18a et Ph 4, 4-7), M. l'Abbé Daniel Zylinski précise qu'il nous faut « accueillir ce message d'espérance avec un cœur rempli de foi : Dieu veut nous apporter la paix et la joie ». « Le Seigneur aime chacun de nous ; grâce à Lui, notre vie retrouve son sens car, avoir du prix aux yeux d'une personne, cela change tout ».

Disciples de Jean-Baptiste au XXIème siècle

Poursuivant son propos, M. l'Abbé Daniel a souligné le lien qui unissait notre célébration du Millénium à l'Eglise Universelle puisque, comme les évêques du monde entier, le saint Père a lui aussi ouvert la Porte de l'Année Sainte dans sa cathédrale, à Rome. L'Année Sainte nous est donnée pour que nous accueillions la miséricorde et que nous devenions nous-

Procession des Offrandes



Prière Universelle



Ouverture Solennelle de la Porte Sainte



mêmes «miséricorde» à l'image du Père. Dans cette perspective, le message de Jean-Baptiste reste toujours actuel : nous devons «préparer le chemin du Seigneur», c'est-à-dire partager, remplir nos devoirs de chrétien, être porteurs de paix, en un mot, être miséricordieux. Dans un monde gangrené par la violence, le Christ compte sur chacun de nous pour être, à la suite de Jean-Baptiste, ses précurseurs. C'est dans notre cœur que le Christ veut trouver sa place !

Les œuvres de la miséricorde

Elles sont corporelles (donner à manger à ceux qui ont faim, vêtir ceux qui sont nus, accueillir les étrangers,...), spirituelles (conseiller ceux qui sont dans le doute, enseigner les ignorants, pardonner les offenses, supporter patiemment les personnes ennuyées...). Elles ne sont possibles que grâce à une vie toujours plus centrée sur le Christ et sa croix. ... Il n'y a pas si longtemps, quand les Dames du Rosaire visitaient les malades, elles faisaient œuvre de miséricorde. Pourquoi ne pas revenir à ces tâches nobles, comme le demande justement le pape François ?

Comment recevoir la miséricorde ?

Le Père Daniel a enfin expliqué que, pour recevoir la miséricorde, nous devons reconnaître nos fautes et les regretter, avec le ferme propos de nous en corriger. Le meilleur moyen pour recevoir la miséricorde étant de l'exercer soi-même envers les autres par des actes, des paroles ou la prière. Certes, le chemin est difficile, mais nous savons qu'il nous mène à la Vie, à la Vie éternelle, au bonheur, à la joie éternelle.

C'est le même message que Mme Napieralska, Présidente du PZK, reprendra, quelques instants plus tard, dans la Prière Universelle : «Módlmy się za grzeszników od lat nie pojednani z Bogiem aby zdobyli się na odwagę, szczerzy rachunek sumienia i zaufali miłosiernemu Bożemu sercu w sakramencie pojednania». Et pour aider celui qui cherche la Miséricorde de Dieu : «Prions pour les petits, les pauvres et la

Procession de l'Offrande



Le père Grzegorz conduit la Couronne à la Divine Miséricorde

malades, pour celles et ceux qui ont perdu la foi, et qui guettent une parole, un sourire, une main tendue. »

Marie, mère de la Miséricorde

M. l'Abbé Daniel a terminé son homélie par la belle prière qui suit :

«Boże w Trójcy Świętej jedyny, który jesteś Miłością Miłosierną, prosimy Cię pokornie przez wstawiennictwo Matki Miłosierdzia - przebacz nasze grzechy, ulecz słabości, rozerwij kajdany zniewolenia, umacniaj w chwilach doświadczeń i wspieraj w przeciwnościach losu. Naucz nas też postępować drogą Twoich przykazań i błogosławieństw oraz pełnić tym roku świętym uczynki miłosierdzia, byśmy stając się solą tej ziemi i światłem świata mogli dążyć do trwałego zjednoczenia z Tobą w niebie. Ty, który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen. »

« Ô Marie, conçue sans péché, priez pour nous qui avons recours à Vous. Ô Mère de la miséricorde, priez pour nous ! »

Pas besoin de conversion ?

Lors de l'Angelus du 6 décembre 2015, le Pape François a déclaré : «La conversion, c'est pour que les athées deviennent

Les Fidèles au seuil de la Porte Sainte



croissants, que les pécheurs deviennent justes, mais tous nous n'avons pas besoin de nous convertir, nous sommes déjà chrétiens! [...] En pensant ainsi, nous ne nous rendons pas compte que c'est justement de cette présomption que nous devons nous convertir [...] Posons-nous cette question : dans les différentes situations et circonstances de la vie, avons-nous les mêmes sentiments que Jésus ? »

En guise de conclusion, ouvrons le Petit Journal de Sœur Faustine, au cahier III, n°1145. Notre Seigneur Jésus Christ dicte à Sœur Faustine ces paroles : «Napisz: nim przyjdę jako Sędzia sprawiedliwy, otwieram wpierw na oścież drzwi miłosierdzia Mojego. Kto nie chce przejść przez drzwi miłosierdzia, ten musi przejść przez drzwi sprawiedliwości Mojej. » (Zeszyt III, 1145)

« Avant de Me montrer au Jugement dernier comme juge équitable, J'ouvre d'abord toutes grandes les portes de Ma Miséricorde. Qui ne veut pas passer par les portes de Ma Miséricorde, doit passer par les portes de Ma justice. » □

Pour le PZK, Jean-Louis Fovet
photos : Mlle Sylvie Antkowiak

Bénédictio de la Porte Sainte





Jasełka w wykonaniu dzieci z Lyonu

Anna Podan

Przedstawianie jasełek zakorzenione jest od bardzo dawna w polskiej historii. Aby podtrzymać tę piękną tradycję, 11 stycznia, w niedzielę Chrztu Pańskiego, na zakończenie okresu Bożego Narodzenia, w Lyonie, w parafii Świętej Trójcy, odbył się Cplątek, podczas którego mieliśmy okazję obejrzeć jasełka w wykonaniu dzieci.

Piękna scenografia wprowadziła zgromadzoną publiczność w świąteczny nastrój, a o dobrą zabawę i miłe doznania słuchowe zadbał za nas zdolni aktorzy, muzycy i wokaliści.

Wszyscy mogliśmy raz jeszcze przeżyć historię przyjścia na świat małego Jezusa. Zaangażowanie, z jakim dzieci przedstawiły historię Bożego Narodzenia, wywołało na twarzach zebranych radość i uśmiech. Wszyscy mieliśmy możliwość uczestniczenia w

tradycji, co jest bardzo ważne, szczególnie kiedy mieszka się poza Polską. Jasełka zakończyły się wspólnym kolędowaniem, po czym Ksiądz proboszcz złożył wszystkim serdeczne życzenia, a następnie przetaliśmy się oplatkiem.

Rodzicom i osobom odpowiedzialnym za przygotowanie dzieci gorąco dziękujemy za trud, który zaowocował radosnym przeżyciem jasełek. Prostota stajenki i prostota dziecięcych serc współgra ze sobą – nie miały one w sobie nic wyszuka-

nego i udiwnionego. Bo na tym właśnie polega urok jasełek. Prostota i zakorzeniona w nich wieczna, nieprzemijająca prawda, że:

*Bóg się rodzi, moc truchleje,
Pan niebiosów obnażony;
Ogień krzepnie, blask ciemnieje,
Ma granice nieskończony.
Wzgardzony okryty chwałą,
Śmiertelny Król nad wiekami;
A Słowo Ciałem się stało
i mieszkało między nami!* □



Konkurs Roku Bożego Miłosierdzia

Dorośli od 18-go roku życia

Ojciec Św. Franciszek ogłosił «Rok Jubileuszowy Bożego Miłosierdzia». PMK we Francji zaprasza dorosłych do udziału w Konkursie ze znajomości encykliki «Dives in Misericordia» (Bogaty w Miłosierdziu) Św. Jana Pawła II oraz «Uczynków miłosiernych co do duszy i co do ciała». Udział w Konkursie jest otwarty dla wszystkich Polskich Ośrodków Duszpasterskich. Będzie przebiegał dwustopniowo: na szczeblu regionalnym – po wiosennych zebraniach dekanalnych w poszczególnych regionach zostanie przeprowadzony pierwszy etap metodą quizu: spośród 4 możliwości należy zakreślać odpowiedzi właściwe. Uczestnicy na szczeblu regionalnym, którzy osiągną przynajmniej 50% dobrych odpowie-

dzi, kwalifikują się do finału, który odbędzie się podczas 142 Pielgrzymki do Lourdes: w sobotę 7-go maja 2016. Finał Konkursu zostanie przeprowadzony także metodą quizu.

I nagroda – gratisowy udział w Pielgrzymce do Ziemi Św. w 2017 R.

II nagroda – gratisowy udział w Pielgrzymce do Rzymu jesienią 2016

III nagroda – gratisowy udział w Pielgrzymce do Lourdes w roku 2017

Zgłoszenia udziału w konkursie prosimy kierować na adres:

Ks. dr Krystian Gawron, Polskie Seminarium w Paryżu, 11, rue Jules Guesde 92-130 ISSY LES MOULINEAUX. Tel.: 01 46 45 79 79 lub e-mail: sempol.paris@gmail.com □

ks. prał. Krystian Gawron
wicerektor PMK we Francji



Sercańskie kołędowanie

s. Ewa Mazur

7 stycznia w domu prowincjalnym Sióstr Sercanek w Fouquieres les Bethune, jak co roku, miało miejsce świąteczne spotkanie „Sercanek” z różnych placówek we Francji. Wzięły w nim udział siostry z Neuf-Marché, Issy les Moulieaux i Paryża.

Spotkanie rozpoczęło się wspólną modlitwą w kaplicy, której przewodniczył ks. Kazimierz Kuszałaj (SChr). Obecny

był także ks. Proboszcz Jan Kałuża (SChr) z Bruay la Buisserie oraz księża z Concordu ks. Bogdan Łoś i ks. Marcin Mazur.

Następnie przy śpiewie kolęd udaliśmy się do pokoi siostr, które zostały poświęcone a mieszkanki pobłogosławione. Po duchowej stawie zasiedliśmy do stołu, na którym czekały na nas pyszne przysmaki oraz dużo radości ze wspólnego bycia razem. Umocnieni na ciele powróciliśmy do kołędowania i to nawet z przytupem. I w tej radosnej atmosferze, modlitwą zakonczyliśmy sercańskie kołędowanie. □



„Literka” zwiedza Ambasadę

Stowarzyszenie polsko-francuskie „Literka”, założone ponad 10 laty w Saint Germain – en – Laye, przez naszą rodaczkę Agnieszkę Saint rozpoczęło już tegoroczną działalność.

W sobotę 9 stycznia dzieci z polsko – francuskich rodzin zwiedziły Ambasadę Polską w Paryżu.

Największe wrażenie wywarł na nich zrekonstruowany gabinet premiera

Władysława Sikorskiego, tragicznie zmarłego w Gibraltarze, w lipcu 1943 r. Jak widać na zdjęciu jeden z chłopców nawet „zasalutował”.

Z tą ciekawą inicjatywą wyszła kieru-

jąca dzisiaj „Literką” warszawianka z pochodzenia, Karolina Widzyńska, której trzy córki urodzone nad Sekwaną, płynnie mówią po polsku.

W tym roku w bogatym programie „Literki” jest m.in. wieczór kolęd, spotkania z pisarzami, jak np. z Sabiną Cheron – autorką „Wędrownych maków” oraz lekcja o tradycjach polskich z wypiekami polskich ciast. □

Jolanta Baretkowska
fot Karolina Widzyńska



Studium Filozoficzno – Etyczno – Społeczne w Paryżu,
L'Association des Amis de la Philosophie Classique, Institut de Philosophie Classique

Zapraszają na wykład otwarty z cyklu: „Prawda bliska życiu”:

SPÓR O EUROPE. OŚWIECENIE KONTRA OBJAWIENIE

dr hab. Włodzimierz Dłubacz – profesora Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego

Niedziela 31 stycznia – godz. 20.30 (po Mszy św. o 19.30)

Kościół polski Wniebowzięcia NMP w Paryżu: 263 bis, rue Saint-Honoré (metro: Concorde lub Madeleine). □

Serdecznie zapraszamy

PIELGRZYMKA DO ZIEMI ŚW. - 23 KWIETNIA - 2 MAJA 2016

Polska Miłaja Katolicka, zaprasza do udziału w Pielgrzymce do Ziemi Świętej, którą organizuje w terminie wiosennych ferii szkolnych: od 22-kwietnia do 1-maja 2016 r.

Program obejmuje najważniejsze miejsca związane z życiem Pana Jezusa: Betlejem, Nazareth, Kafarnaum, Jezioro Galilejskie, Górę Błogostawieństw, Kanę, Górę Tabor, Karmel, Betanię, Jerycho, Jordan, Tyberiadę, Morze Martwe, Qumran, Ein Karem i Jerozolimę.

Pielgrzymka do Ziemi Św. to szczególne rekolekcje w ojczyźnie Świętej Rodziny, tym razem nadto: w Jubileuszowym Roku Bożego Miłosierdzia.

Organizatorem i przewodnikiem oraz kierownikiem duchowym będzie Ks. dr Krystian Gawron, wicerektor PMK we Francji.

Koszt całkowity Pielgrzymki wynosi 1350 euro.

Obejmuje on przeloty, transfery, hotele, ubezpieczenie, trzy posiłki dziennie oraz wstępy. Ilość miejsc jest ograniczona – decyduje kolejność zgłoszeń. Lista zostanie zamknięta 31-stycznia 2016 r.

Zgłaszający się proszeni są o podanie dokładnych danych osobistych: nazwisko, imię (imiona – jak w paszporcie), numer paszportu z datą jego ważności, adres a także datę urodzenia (wymaganą przez ubezpieczenie). Przy zgłoszeniu należy uiścić wstępną kwotę 500 euro. Czek należy wystawić na «Aumônerie Polonaise» z dopiskiem na odwrocie czeku: «Pielgrzymka do Ziemi Św.».

Zgłoszenia prosimy kierować na adres: Ks. dr Krystian Gawron, Polskie Seminarium w Paryżu, 11, rue Jules Guesde, 92-130 Issy les Moulineaux. Tel. 01 46 45 79 79 lub 06 27 96 36 40; e-mail: sempol.paris@gmail.com □

Płynna znajomość języka francuskiego.

Wszelaka pomoc prawna w administracji francuskiej. Edyta
T. 06 22 72 26 68; e-mail: edyta-anne@hotmail.fr

Dr Danuta Baranowicz-Schouker

chirurgien-dentiste

33, rue Poissonnière – 75002 Paris, M° Bonne Nouvelle
tél. 01 42 33 60 31; 06 20 25 08 15
- CMU dzieci i dorośli; (mówimy po polsku)

WSPARCIE

okołoporodowe, laktacyjne;
PRZYGOTOWANIE

do porodu i rodzicielstwa.

E-mail: akademiaprzyszlegorodzica@gmail.com;
Tel. 06 42 46 70 59.

AL-ANON
ALATEEN

Grupy rodzinne Al-Anon
Nadzieja dla krewnych
i przyjaciół alkoholików

Anonimowość jest podstawową zasadą Al-Anon. Czekamy na Ciebie!
Tel: 06 26 45 56 46

Al-Anon jest wspólnotą kobiet i mężczyzn, na życie których wpływa picie alkoholu członka rodziny lub bliskiej osoby. Krewni oraz przyjaciele mogą wiele uczynić, aby pomóc zarówno sobie jak i osobie mającej problem z alkoholem. **Spotkania odbywają się w każdy wtorek o godzinie 20** (w salce obok kościoła polskiego NMP w Paryżu – metro: Concorde)

Grupa Alateen spotyka się w drugi i ostatni wtorek każdego miesiąca o **godz. 20**

Niedroga francusko-polska firma pogrzebowa

POMPES FUNEBRES POLONIA ASSISTANCE INTERNATIONALE
przewożenie ciała do Polski • pogrzeby na terenie całej Francji 24/24
Koszty trumny (lub urny) i transport do Polski od 2200 € TTC

Tel. 02 31 85 23 66 – mówimy po polsku
(tłumaczenie i załatwianie formalności w urzędach)
Tel. 02 31 78 25 93 – mówimy po francusku
Fax 02 31 34 98 93 | e-mail: josefa.bazincourt@gmx.fr

- NAPRAWA KOMPUTERÓW, INSTALOWANIE PROGRAMÓW, WYMIANA PODZESPOŁÓW.

T. 06 98 42 59 75

Masz problem z piciem?

Może Anonimowi Alkoholicy pomogą!

Wykaz mitingów AA w Paryżu:

Niedziele godz. 17.00: 3, rue Rampal (kod: 9172),
75019 Paris, M° Belleville/;
Wtorki godz. 19.30: 18, rue Claude Lorrain;
75016 Paris, M° Exelmans/;
Środy godz. 19.30: 20, rue Legendre (2 piętro),
75017 Paris, M° Villiers/;
Czwartki godz. 19.30, 11, Ville St-Jacques (kod: 0911),
75014 Paris, M° Saint-Jacques.

GŁOS
KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE

UWAGA! Drobne ogłoszenia w G.K.: 1 €/słowo; przy powtórzeniach – od trzeciego razu – 0,7 €/słowo; ogłoszenia ekspresowe – we Wkładce G.K.: 6 € („szukam pracy” – 4 €); przy powtórzeniach – 50% ceny; – „usługi” – do 10 słów: – 8 € (powtórzenia 5 €), do 20 słów – 12 € (powtórzenia 8 €). Ogłoszenia umieszczamy dodatkowo na stronie internetowej G.K. (www.glos-katolicki.eu) – dopłata wynosi –1 € na tydzień („usługi” – 2 €)! Reklamy (ceny w zależności od ilości powtórzeń i wielkości) – inf. i cennik w redakcji GK – 263 bis, rue Saint Honoré, 75001 Paris – II piętro: w godz. 9-12h30 i 15-18, od poniedziałku do piątku; tel. 01 55 35 32 28(31); 01 42 96 23 29; fax 01 55 35 32 29; e-mail: vkat@club-internet.fr

ZAPRENUMERUJ „GŁOS KATOLICKI”

W prenumeracie będziesz otrzymywał „Głos...” bezpośrednio do domu wcześniej i taniej.

Imię i nazwisko: _____ Rok (56,60 €) Pół roku (30,30 €) Miesiąc (5 €)

Adres: _____ Przyjaciele „Głosu...” (69,60 €) PDF/e-mail (49,90 €)

Telefon: _____ Zaznacz tutaj jeśli jest to Twoja pierwsza prenumerata i wygraj 2 dodatkowe darmowe miesiące abonamentu!

Czeki prosimy wystawiać na
Głos Katolicki – Voix Catholique
263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris;

Konto we Francji: CCP 12 777 08 U Paris – Voix Catholique/Głos Katolicki
Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejneka – rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles – CCP 000-1637856-11
w Niemczech: Głos Katolicki – Commerzbank Hannover – BLZ 250 400 66 – konto n°791177900



Rozliczenia księgowo.

06 62 90 02 39

Bilety autokarowe i samolotowe

Janosik SINDBAD

Paryż: 252, rue Rivoli - 2, rue Mondovi
tel. 01 44 69 30 80, 01 40 20 00 80.

Wyjazdy 7 razy w tygodniu.

Z Paryża (12⁴⁵), Reims (14⁴⁵), Metz (17⁰⁰)
do: Polski Południowej i Centralnej;

16⁰⁰ - z Paryża do innych miejscowości, w sumie 145 miast.

Czynne 7 dni w tygodniu - przesyłki i paczki do Polski

TRANSPORT:

- wywóz gruzu, - dowóz materiałów, - przeprowadzki.

Tel. 06 98 58 86 36

PSYCHOLOG-TERAPEUTA:

TEL. 01 45 88 58 60

udziela pomocy w przypadku:

problemów życiowych, depresji, ciężkich chorób, żałoby...

Poradnictwo legalne

CENTRUM STOMATOLOGICZNE PRONY

91, rue de Prony 75017 PARIS
Linia metra nr. 3 stacja Pereire
RER C, stacja Pereire-Levallois



Akceptujemy CMU, AME.
Stawki wg. cennika Sécurité Sociale.
Stosujemy zasadę Tiers payant
(karta vitale).

01.44.29.79.89

info@cmdprony.fr

Współpracujemy z więkzością mutuelles.

Konsultacje : od Pn - do Pt - 9h00 - 20h00

Mówimy po polsku

✿ **TRANSPORT - AUTOLAWETA
NA TERENIE CAŁEJ RANCJI.
- PRZEPROWADZKI, - WYWÓZ GRUZU**
Tel. 06 30 40 49 49 (Jarek)

UCZĘ JĘZYKÓW:

- francuskiego, - angielskiego, - polskiego; dorosłych i dzieci.

T. 06 69 67 38 58.

✿ LUXSUS - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI -

OLSZYNA, WROCŁAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.

TEL. 06 62 75 50 06; 01 42 38 63 20; (00 48 12) 284 12 50!

GŁOS KATOLICKI

PRZYJACIELE

Ks. Kucharski Jarosław -	70€
Mme Frodyma Marianna -	40€/pół roku
Mme Adamiec Patrycja -	80€
M Dziewolski André -	70€
Mme Ratajczak Maria -	70€
Mme Ostrowska Martha -	70€

M Pawlicki Jean-Paul -	70€
Mme Sosnowski Maria -	70€
Mme Cichy Helena -	70€
Mme Matecka Danuta -	90€
Ks. Świder Piotr -	200€
Ks. Kupczak Stanisław -	70€

Dalsza część Listy Przyjaciół będzie się ukazywać w kolejnych numerach GK Cytelnikom, którzy wspierają Głos Katolicki „Prenumeratą Przyjaciół”, składamy serdeczne podziękowania. (Redakcja)

GŁOS KATOLICKI VOIX CATHOLIQUE

Tygodnik polski za granicą
(Hébdomadaire de l'emigration polonaise)

N° 5 (2620): 31. 1. 2016

Commission paritaire N°: 0520 G 86630;

ISSN: 1279-953X

Cena (Prix au n°): 1,55 €

Wydawca (Editeur): Polska Misja Katolicka we Francji (La Mission Catholique Polonaise en France) – tél. 01 55 35 32 32
Adres (Adresse): 263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris. Tél.: 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.

E-mail: vkat@club-internet.fr, vkat@sfr.fr | www.glos-katolicki.eu

CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

Dyrektor Publikacji (Directeur de la Publication): Ks. Bogdan Brzyś – Recteur MCP.

Redaktor (Rédacteur): Paweł Osikowski; Zespół (Rédaction): ks. Tomasz Sokół.

Druk (Imprimerie): INDICA – 2, rue du 19 mars 1962 – 28630 Le Coudray; tel. 02 37 88 18 81.

Abonnement (Abonament): 1 rok (1 an) – 56,60 €; pół roku (6 mois): 30,30 €.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych, zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Numer złożony do druku (soumis à l'impression): 20.1.2016

Inf. o prenumeracie na str. 21 ↑



Association Pomost-Passerelle

AIDE AUX POLONAIS VIVANT DANS L'IMMIGRATION

Biuro Socjalne

Stowarzyszenia Pomost-Passerelle prowadzi Biuro socjalne, znajdujące się w pomieszczeniach Parafii Wniebowzięcia NMP w Paryżu, przy Polskiej Misji Katolickiej, 263 bis, rue Saint Honoré.

Biuro czynne jest w czwartki, w godzinach od 9.00 do 13.00.

Jego celem jest pomoc w uregulowaniu sytuacji prawnej, rodzinnej i bytowej oraz reintegracja społeczna zgłaszających się osób. Udzielana pomoc skierowana jest do osób, które znalazły się w ciężkiej sytuacji życiowej na emigracji, głównie bezdomnych oraz uzależnionych. □

TRWAM PROGRAM

1 - 7 lutego 2016

PONIEDZIAŁEK 1 LUTEGO

8⁰⁰ Informacje 8¹⁵ Wieś to też Polska 9²⁵ Słowo Życia 9³⁰ Vatican Magazine 10⁰⁰ Informacje 10¹⁵ Rozmowy niedokończone 11³⁰ Felieton 11⁴⁰ Dokument 11⁵⁰ Retrospekcja 11⁵⁵ Święty na każdy dzień 12⁰⁰ Anioł Pański 12⁰³ Informacje 12²⁰ Sól ziemi 13²⁰ Koncert życzeń 14¹⁰ Dokument 15⁵⁰ Pytasz i wiesz 16⁰⁰ Informacje 16¹⁰ Sanktuaria polskie 16³⁰ Tydzień z Ziemi Świętej 16⁵⁰ Reportaż 17²⁰ Święty na każdy dzień 17³⁰ Reportaż 18⁰⁰ Anioł Pański 18⁰⁵ Informacje 18¹⁵ Rozmowy niedokończone 19²⁵ Święty na każdy dzień 19³⁰ Dla dzieci 20⁰⁰ Informacje 20²⁰ Różaniec 20⁵⁰ Felieton 21⁰⁰ Apel Jasnogórski 21²⁰ Informacje 21⁴⁰ Polski Punkt Widzenia

WTOREK 2 LUTEGO

8⁰⁰ Informacje 8¹⁵ Polski Punkt Widzenia 8³⁵ Słowo Życia 8⁴⁰ Reportaż 9¹⁰ Dokument 9⁴⁵ Dokument 10⁰⁰ Informacje 10¹⁵ Jak My to widzimy 10⁴⁵ Tydzień z Ziemi Św. 11⁰⁵ Mocni w wierze 11³⁵ Felieton 11⁴⁵ Dokument 12⁰⁰ Anioł Pański 12⁰³ Informacje 12²⁰ Misjonarz – dokument 13¹⁵ Święty na każdy dzień 13²⁰ Dokument 13⁵⁰ Film 15⁵⁰ Pytasz i wiesz 16⁰⁰ Informacje 16¹⁰ Bioetyczny detektyw 16³⁰ Dokument 16⁴⁰ Aktualności WSKSiM 16⁴⁵ Dokument 17³⁰ Msza Święta 19⁰⁰ Dokument 19²⁵ Święty na każdy dzień 19³⁰ Dla dzieci 20⁰⁰ Informacje 20²⁰ Różaniec 20⁵⁰ Felieton 21⁰⁰ Apel Jasnogórski 21²⁰ Informacje 21⁴⁰ Polski Punkt Widzenia

ŚRODA 3 LUTEGO

8⁰⁰ Informacje 8¹⁵ Polski Punkt Widzenia 8⁴⁰ Słowo Życia 8⁴⁵ Dla dzieci 9⁰⁰ Film 9³⁰ Aktualności WSKSiM 9³⁵ Sanktuaria polskie 9⁵⁵ Święty na każdy dzień 10⁰⁰ Audycja Generalna 11¹⁰ Mój brat

papież 11²⁵ Felieton 11³⁵ Dokument 12⁰⁰ Anioł Pański 12⁰³ Informacje 12²⁰ Dokument 14⁰⁰ Dokument 15³⁰ Dokument 15⁵⁰ Pytasz i wiesz 16⁰⁰ Informacje 16¹⁰ Na zdrowie 16³⁰ Dokument 17⁰⁰ Reportaż 18⁰⁰ Anioł Pański 18⁰⁵ Informacje 18¹⁵ Rozmowy niedokończone 19²⁵ Święty na każdy dzień 19³⁰ Dla dzieci 20⁰⁰ Informacje 20²⁰ Różaniec 20⁵⁰ Felieton 21⁰⁰ Apel Jasnogórski 21²⁰ Informacje 21⁴⁰ Polski Punkt Widzenia

CZWARTEK 4 LUTEGO

8⁰⁰ Informacje 8¹⁵ Polski Punkt Widzenia 8⁴⁰ Słowo Życia 8⁴⁵ Dla dzieci 9⁰⁰ Na zdrowie 9²⁵ Święty na każdy dzień 9³⁰ Dokument 10⁰⁰ Informacje 10¹⁵ Rozmowy niedokończone 11²⁵ Felieton 11³⁵ Reportaż 12⁰⁰ Anioł Pański 12⁰³ Informacje 12²⁰ Reportaż 13²⁰ Dokument 13⁴⁵ Film 15⁵⁰ Pytasz i wiesz 16⁰⁰ Informacje 16¹⁰ Program rozrywkowy 16³⁵ Dokument 17²⁵ Przegląd Źródła 17³⁰ Sanktuarium św. Józefa w Kaliszu 19²⁵ Przegląd Niedzieli 19³⁰ Moja katolicka rodzina 20⁰⁰ Informacje 20²⁰ Różaniec 20⁵⁰ Felieton 21⁰⁰ Apel Jasnogórski 21²⁰ Informacje 21⁴⁰ Polski Punkt Widzenia

PIĄTEK 5 LUTEGO

8⁰⁰ Informacje 8¹⁵ Polski Punkt Widzenia 8⁴⁰ Słowo Życia 8⁴⁵ Moja katolicka rodzina 9¹⁰ Program rozrywkowy 9³⁵ Święty na każdy dzień 9⁴⁵ Duc in altum 10⁰⁰ Informacje 10¹⁵ Dokument 11¹⁵ Dokument 11²⁵ Felieton 11³⁵ Tak Go pamiętam 11⁵⁵ Święty na każdy dzień 12⁰⁰ Anioł Pański 12⁰³ Informacje 12²⁰ Film 13⁵⁵ Święty na każdy dzień 14⁰⁰ Król Dawid – serial 14⁵⁵ Słowo Życia 15⁰⁰ Koronka do Bożego Miłosierdzia 15²⁰ Mocni w wierze 15⁵⁰ Pytasz i wiesz 16⁰⁰ Informacje 16¹⁰ Siódmy

sakrament 16³⁵ Dokument 17⁰⁰ Na tropie 17³⁰ Reportaż 18⁰⁰ Anioł Pański 18⁰⁵ Informacje 18¹⁵ Westerplatte Młodych 18⁵⁵ Przegląd Niedzieli 19⁰⁰ Warto zauważyć 19³⁰ Dla dzieci 20⁰⁰ Informacje 20²⁰ Różaniec 20⁵⁰ Felieton 21⁰⁰ Apel Jasnogórski 21²⁰ Informacje 21⁴⁰ Polski Punkt Widzenia

SOBOTA 6 LUTEGO

8⁰⁰ Informacje 8¹⁵ Westerplatte Młodych 8⁵⁵ Słowo Życia 9⁰⁰ Dokument 9⁵⁵ Dokument 10⁰⁰ Informacje 10¹⁵ Felieton 10³⁰ Święty na każdy dzień 10³⁵ Polski Punkt Widzenia 11⁰⁰ Dla dzieci 12⁰⁰ Anioł Pański 12⁰³ Informacje 12²⁰ Warto zauważyć 12⁵⁰ Na tropie 13²⁰ Siódmy sakrament 13⁴⁵ Święty na każdy dzień 13⁵⁰ Dokument 14⁰⁰ Dokument 15¹⁵ Dokument 15³⁰ Podróż do domu Ojca 16⁰⁰ Informacje 16¹⁰ W Naszej Rodzinie 17⁰⁰ Z PE 17³⁰ Reportaż 18⁰⁰ Anioł Pański 18⁰⁵ Informacje 18¹⁵ Rozmowy niedokończone 19²⁵ Przegląd Niedzieli 19³⁰ Dla dzieci 20⁰⁰ Informacje 20²⁰ Różaniec 20⁵⁰ Felieton 21⁰⁰ Apel Jasnogórski 21²⁰ Informacje 21⁴⁰ Polski Punkt Widzenia

NIEDZIELA 7 LUTEGO

8⁰⁰ Słowo Życia 8⁰⁵ Polski Punkt Widzenia 8³⁰ Z PE 9⁰⁰ Dla dzieci 9¹⁵ Felieton 9²⁵ Święty na każdy dzień 9³⁰ Msza Święta 10³⁰ Przegląd Niedzieli 10³⁵ Dokument 11³⁵ Dokument 12⁰⁰ Anioł Pański 12²⁰ Wieś to też Polska 13³⁰ Sól ziemi 14³⁰ Film 16⁰⁰ Informacje 16¹⁰ Koncert życzeń 17⁰⁰ Dokument 17³⁰ Reportaż 18⁰⁰ Anioł Pański 18⁰⁵ Informacje 18¹⁵ Rozmowy niedokończone 19²⁵ Retrospekcja 19³⁰ Dla dzieci 20⁰⁰ Informacje 20²⁰ Różaniec 20⁵⁰ Felieton 21⁰⁰ Apel Jasnogórski 21²⁰ Informacje 21⁴⁰ Józef z Egiptu. □

TV Trwam: ul. Św. Józefa 23/35; 87-100 Toruń

POLVOD

TYLKO POLSKIE FILMY

Legalnie i bezpłatnie na www.polvod.pl





UBEZPIECZENIA PO POLSKU

Grażyna Lubicz Fernandes

SwissLife

tel. 01 39 64 38 36; 06 73 47 94 20 • fax: 01 34 17 43 51 e-mail: grazyna.fernandes.ag@swisslife.fr

BP 27 - 14, Résidence du Lac – 95880 Enghien Les Bains (północne przedmieście Paryża).

KOMPLETNA OBSŁUGA KLIENTA PO POLSKU

Numer pośrednika ubezpieczeń: 07 007 704, w rejestrze ORIAS – www.orias.fr; Instancja kontroli ACP

**TVP
POLONIA**

PROGRAM TV

1 - 7 lutego 2016

PONIEDZIAŁEK

1 LUTEGO

6¹⁵ Racja stanu 6⁴⁵ Regiony z Historią 7⁰⁵ Przygody Smoka Pola 7²⁵ Sześć milionów sekund – serial 8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 10⁵⁰ Salonowiec – felieton 11⁰⁵ Nie ma jak Polska 11³⁵ Tygodnik.pl – magazyn 12²⁵ Polska z Miodkiem – felieton 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Barwy szczęścia – serial 13²⁵ Siła wyższa – serial 14²⁵ Malowana żona – spektakl teatralny 16²⁵ Cappuccino z książką 16⁵⁵ Codzienna 2 m 3 – serial 17²⁰ Polska z Miodkiem – felieton 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ Kulturalni PL – magazyn 18⁵⁵ Barwy szczęścia – serial 19²⁵ Regiony z Historią 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20³⁵ Pogoda 20⁵⁰ O mnie się nie martw – serial 21⁴⁵ Program rozrywkowy 22⁰⁵ Polonia 24 22³⁵ Halo Polonia – magazyn 23⁴⁰ Program publicystyczny 0⁴⁵ Codzienna 2 m 3 – serial 1¹⁵ Sześć milionów sekund – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

WTOREK

2 LUTEGO

7⁰⁰ Cafe Historia – publicystyka 7²⁵ Tylko Kaśka – serial 8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 11⁰⁵ Polonia 24 11³⁵ Halo Polonia – magazyn 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Barwy szczęścia – serial 13²⁵ Ratownicy – serial 14²⁰ Program publicystyczny 15¹⁵ Felieton 15²⁵ Astronarium – magazyn 16⁰⁰ Niedziela z... 16⁵⁵ Codzienna 2 m 3 – serial 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁰ Polska z Miodkiem – felieton 17⁵⁰ Nożem i widelcem – magazyn 18⁰⁵ Alchemia zdrowia i urody – magazyn 18²⁵ Naszaarmia.pl – magazyn 18⁵⁵ Barwy szczęścia – serial 19²⁵ Informacje kulturalne 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20³⁵ Pogoda 20⁵⁰ Ojciec Mateusz – serial 21⁴⁰ Polska z Miodkiem – felieton 21⁴⁵ Program rozrywkowy 22⁰⁵ Polonia 24 22³⁵ Halo Polonia – magazyn 23⁴⁰ Program publicystyczny 0⁴⁵ Codzienna 2 m 3 – serial 1¹⁵ Tylko Kaśka – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

ŚRODA

3 LUTEGO

7⁰⁰ Program ekumeniczny 7²⁵ Szaleństwo Majki Skowron – serial 8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 11⁰⁵ Polonia 24 11³⁵ Halo Polonia – magazyn 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Barwy szczęścia – serial 13²⁵ O mnie się nie martw – serial 14²⁵ Program publicystyczny

15³⁰ Jak to działa – magazyn 16⁰⁰ Tygodnik Kulturalny 16⁵⁵ Codzienna 2 m 3 – serial 17²⁰ Polska z Miodkiem – felieton 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ Okrasa tamie przepisy – magazyn 18²⁵ Studio Wschód – publicystyka 18⁵⁵ Barwy szczęścia – serial 19²⁵ Wilnoteka – magazyn 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20³⁰ Sport 20³⁵ Pogoda 20⁵⁰ Egzamin z życia – serial 21⁴⁵ Program rozrywkowy 22⁰⁵ Polonia 24 22³⁵ Halo Polonia – magazyn 23⁴⁰ Rok 1863 – dokument 0⁴⁵ Codzienna 2 m 3 – serial 1¹⁵ Szaleństwo Majki Skowron – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

CZWARTEK

4 LUTEGO

7⁰⁵ Flesz historii – reportaż 7²⁵ Awantura o Basię – serial 8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 11⁰⁵ Polonia 24 11³⁵ Halo Polonia – magazyn 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Barwy szczęścia – serial 13²⁵ M jak miłość – serial 14²⁰ Egzamin z życia – serial 15¹⁵ Wilnoteka – magazyn 15³⁵ Nieznany a bliski – dokument 16³⁵ Do zobaczenia w Krakowie – reportaż 16⁵⁵ Codzienna 2 m 3 – serial 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁰ Polska z Miodkiem – felieton 17⁵⁵ Makłowicz w podróży – magazyn 18²⁵ Saga rodów – magazyn 18⁵⁵ Barwy szczęścia – serial 19²⁵ Ferie w Polsce – magazyn 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20⁴⁰ Pogoda 20⁵⁵ Determinator – serial 21⁴⁵ Program rozrywkowy 22⁰⁵ Polonia 24 22³⁵ Halo Polonia – magazyn 23⁴⁰ Podstuchane życie – dokument 0³⁵ Polska z Miodkiem – felieton 0⁴⁵ Codzienna 2 m 3 – serial 1¹⁵ Awantura o Basię – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

PIĄTEK

5 LUTEGO

6⁵⁵ Reportaż polonijny 7³⁰ Między nami bocianami – serial 8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 10⁵⁰ Felieton 11⁰⁵ Polonia 24 11³⁵ Halo Polonia – magazyn 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Na sygnale – serial 13²⁵ M jak miłość – serial 14²⁵ Determinator – serial 15²⁰ Podstuchane życie – dokument 16²⁰ Nie ma jak Polska 16⁵⁰ Kłopoty Pogodziaków – magazyn 17⁰⁵ Podwodne ABC – magazyn 17¹⁰ Ferie w Polsce – magazyn 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ Sztuka życia 18²⁵ Reportaż polonijny 18⁵⁵ Na sygnale – serial 19²⁵ Przygody Smoka Pola 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20³⁰ Sport 20³⁵

Pogoda 20⁵⁰ Na dobre i na złe – serial 21⁴⁵ Program rozrywkowy 22⁰⁵ Polonia 24 22³⁵ Halo Polonia – magazyn 23⁴⁰ Masz na imię Justine – dramat 1¹⁵ Między nami bocianami – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

SOBOTA

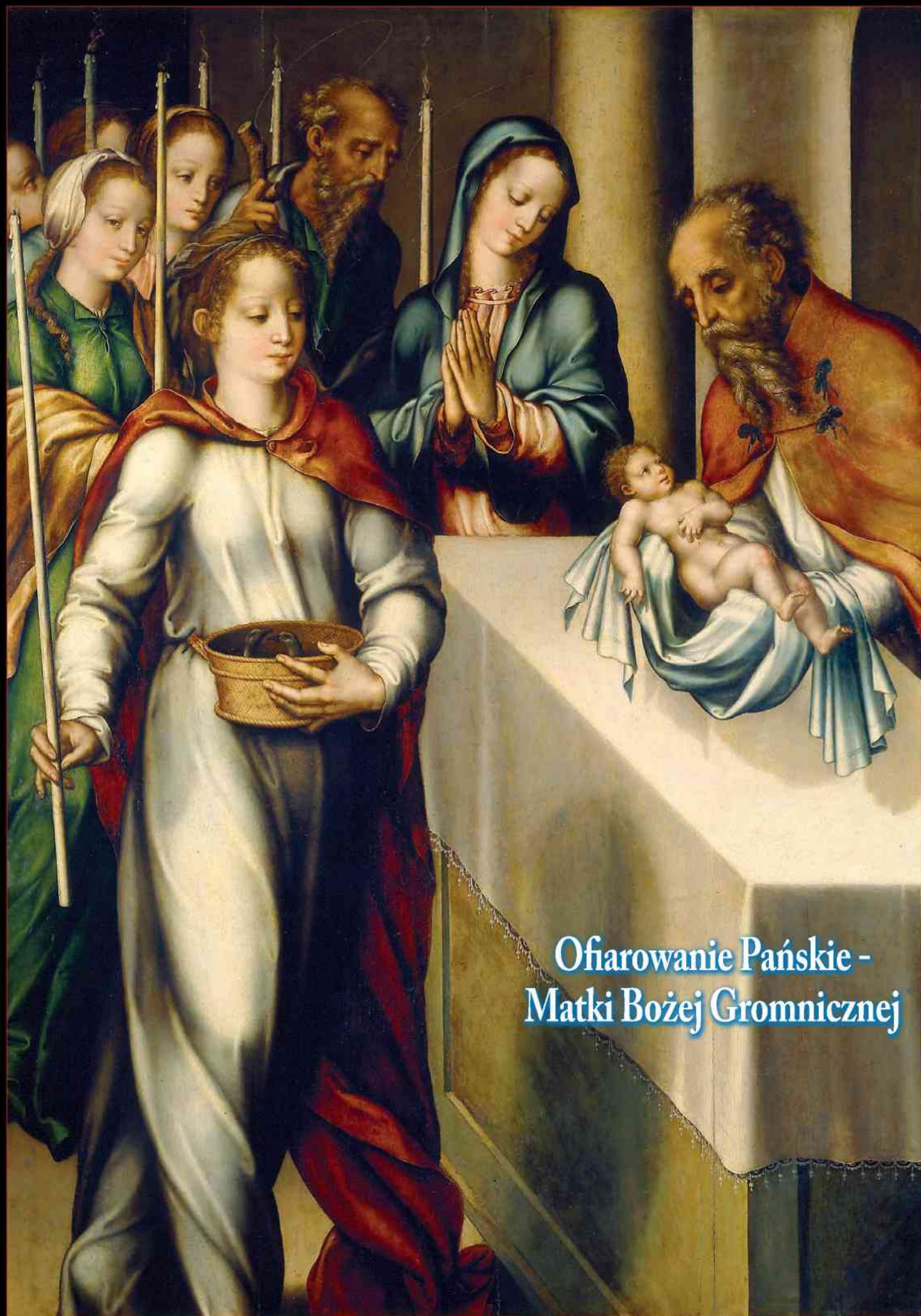
6 LUTEGO

7³⁰ Pytanie na śniadanie 11¹⁰ Szlakiem miejsc niezwykłych – reportaż 11²⁰ Polonia 24 11⁵⁰ Halo Polonia – magazyn 12⁵⁰ Ferie w Polsce – magazyn 13¹⁰ Ojciec Mateusz – serial 14⁰⁰ Na dobre i na złe – serial 15⁰⁰ Nasi w Hollywood – dokument 16⁰⁰ Kulturalni PL – magazyn 17⁰⁰ Słownik polsko@polski 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ M jak miłość – serial 18⁵⁰ Tygodnik.pl – magazyn 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20³⁰ Pogoda 20⁴⁵ Ratownicy – serial 21⁴⁰ Fundacja – film 23³⁵ Program rozrywkowy 23⁵⁵ Myśliwiec.pl – magazyn 0¹⁵ Słownik polsko@polski 0⁵⁰ M jak miłość – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

NIEDZIELA

7 LUTEGO

6²⁵ Nasi w Hollywood – dokument 7³⁰ Program rozrywkowy 8²⁰ Polska z Miodkiem – felieton 8³⁰ Astronarium – magazyn 9⁰⁰ Kłopoty Pogodziaków – magazyn 9¹⁵ Podwodne ABC – magazyn 9³⁰ Przygody Smoka Pola 9⁵⁰ Ziarno – magazyn 10²⁰ Zmiennicy – serial 11²⁰ Program rozrywkowy 11⁵⁵ Między ziemią a niebem – magazyn 12⁰⁰ Anioł Pański 12¹⁵ Między ziemią a niebem – magazyn 12⁴⁵ Pod Tatrami – reportaż 12⁵⁵ Czekamy na Świątowe Dni Młodzieży 13⁰⁰ Msza Święta – kościół Świętej Anny w Ustrzykach Górnych 14²⁵ Program rozrywkowy 15²⁵ Okrasa tamie przepisy – magazyn 15⁵⁰ Alchemia zdrowia i urody – magazyn 16⁰⁵ Myśliwiec.pl – magazyn 16²⁵ Program rozrywkowy 16⁵⁵ Dzika Polska – serial 17²⁵ Polska z Miodkiem – felieton 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ M jak miłość – serial 18⁵⁰ Racja stanu 19²⁵ Przygody Smoka Pola 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20³⁵ Pogoda 20⁴⁵ Siła wyższa – serial 21⁴⁰ 400-lecie Dziedzictwa Williama Szekspira – spektakl teatralny 23¹⁰ Program rozrywkowy 23⁵⁵ Racja stanu 0²⁵ Polska z Miodkiem – felieton 0³⁵ M jak miłość – serial 1²⁵ Przygody Smoka Pola 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości. □



Ofiarowanie Pańskie -
Matki Bożej Gromnicznej